



Gorzów

LUBIEŹNIK ZATRZYMANY

46-letni mieszkaniec Gorzowa, ka rany w przeszłości za czynu lubież ne wobec nieletnich, wciągnął 9-let nią dziewczynkę na klatkę schodową budynku przy ul. Staffa. Bronila się i napastnik wkrótce uciekł spo szony przez jej matkę. Dwie godzi ny później, w rejonie ulicy Korcza ka, podobnie postąpił jednak wobec innej, tym razem 6-letniej dziew czynki. Dziecko znów wszczęło

(Ciąg dalszy na str. 2)

Lubin

PO CIEMKU

Zakład Energetyczny w Lubinie stoi przed trudnym wyborem. 1,5 miliarda złotych, to kwota, która nie wpłynęła do kasy zakładu odbiorców energii elektrycznej. Naj bardziej zadłużona jest oświata i służba zdrowia. Ze znaczną częścią tej kwoty zalegają jednak indywi dualni użytkownicy. Okazuje się, że w bogatym Lubinie niemal każde go miesiąca przybywa ludzi prak tycznie bez środków do życia. Nie którzy z nich uzyskują doraźną po moc Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Innym grozi po prostu wyłączenie energii. Kierownictwo Zakładu Energetycznego zwleka z trudną decyzją, jednak powiększa jące się zadłużenie wobec elektro ni, może przyspieszyć decyzję.

(Mid)

Zielona Góra

REAKCJA WOJEWODY BARANCZAKA

Jak się dowiadujemy wojewoda zielonogórski Jarosław Barańczak zapowiedział zwołanie w najbliższą niedzielę konferencji prasowej. Ma na niej zamiar ustosunkować się do licznych zarzutów i oskarżeń jakie padły pod jego adresem ze strony odwołanego niedawno ze stanowis ka wicewojewody Tadeusza Dobie kiego.

(kos)

Więcej pokory, Panowie Liderzy!

Niemal codziennie goszczą w naszych domach dzięki ekranowi TV liderzy partii, które usiłują stworzyć koalicję. Jednak to my jesteśmy traktowani przez nich jak nieproszeni goście. Szanowni Panowie Liderzy przebijają się taranem przez zwarty tłumek żąd nych sensacji dziennikarzy, z rzadka zaszczycając ich wymijają cym zdaniem, bądź enigmatyczną zbitką sloganów. Narodek wpa truje się rano w pierwsze strony gazet, a wieczorem z napię ciem ubija wzrok w ekran telewizora. I nic. Znowu Panowie Lide rzy po rozdeptaniu kilku dziennikarzy powiadali do swych li muzyn, nie zaszczycając swych współobywateli choćby namiast ką informacji.

Panowie Liderzy są obrażeni na prasę i inne mass media. Przy mierzają one bowiem ministerialne teki do partii i nazwisk. Poli tycy ze świętym oburzeniem na szlachetnych twarzach zarzekają się, że takie przymiarki w ogóle jeszcze nie miały miejsca i os karżają nieodpowiedzialną prasę o rozbudzanie szkodliwych emo cji wówczas, gdy narodowi potrzebny jest spokój.

Szanowni Panowie Liderzy. Spokój to my zachowujemy stoicki. Patrzymy na Wasze pełne zadowolenia twarze. Czekamy cierpliwie na to, byście wyjaśnili nam, czego dokładnie dotyczy spory i co zostało już uzgodnione. Brak informacji stwarza pustkę, którą pró bują wypełnić dziennikarze. To jest ich prawo, ich zadanie. Nie oczekujcie od nich pokory i czolobitności, te czasy mamy podobno za sobą. A dzięki Waszej tajemniczości i lekceważeniu środków masowego przekazu większość społeczeństwa jest coraz bardziej

(Ciąg dalszy na str. 2)

Kufel kufłowi nierówny?

Czterech posłów z Polskiej Partii Pracy Piwa utworzyło klub poselski PPP. Będzie to drugi klub tej partii, bowiem 11 bm. powstał Polski Program Gospodarczy — klub poselski PPPP.

Przewodniczącym drugiego klubu wybrano Adama Halbera, wicepre zydenta Polskiej Partii Pracy Piwa. W oświadczeniu przekazanym PAP pisze on, że nowy klub uzyska ł poparcie większości członków władz partii zebranych w ławie naj wyższej. Klub PPPP „reprezento wać będzie linię programową usta

loną podczas kongresu założyciels kiego w kwietniu 1991 r. i zgodną ze statutowymi założeniami partii”.

A. Halber powiedział, że gdyby regulamin Sejmu nie przewidywał istnienia małych klubów — „piwo szek”, którym przewodzi nie zamie rzała ubiegać się o uczesnictwo w klubach innych ugrupowań. Zado woli ich bowiem funkcjonowanie w kole poselskim. Dodał również, że akces przystąpienia do klubu zgło siło już kilku następnych posłów, którym nie odpowiada „blznesowy charakter” klubu — Polski Program Gospodarczy.

(PAP)



zaprasza na seanse
UZDROWICIELA-
BIOENERGOTERAPEUTY

**TADEUSZ
CEGLINSKIEGO**
z Dortmundu (RPN)

22.11 o godz. 15.30 w Lubinie - DKZM
23.11 o godz. 12.00 w Żarach - ZBK
23.11 o godz. 17.00 w Zielonej Górze - DK "Lumei"
24.11 o godz. 13.00 w Głogowie - I LO
Karty wstępu do nabycia w miejscu seansów.

Zielonogórska

PISMO CODZIENNE



GAZETA NOWA

Nr 226 (282) 91

21 listopada

700 zł

Aleksander Gawronik:

Ta afera nie dotyczy Art-B, lecz Banku Handlowo-Kredytowego w Katowicach Skarb Państwa stracił 6 bilionów złotych

Poznański przedsiębiorca Aleksan der Gawronik uważa, że musi nastąpić korekta naszej polityki gos podarczej: „lepiej żyć z kontrolowa ną inflacją niż z lawinową narasta jącym bezrobociem”.

— Bank Handlowo-Kredytowy w Katowicach zaprzeczył, jakoby miał

pan o’rzymywać 6 mld zł miesięcz nie za kierowanie Art-B...

Na tę kwotę podpisywał, przy świadkach, kontrakt z tym bankiem. Tych pieniędzy dotąd mi nie wypłacono. Istnieje jednak stu procentowe zabezpieczenie mojego roszczenia, o czym w natłoku pra

cy właściciele banku, być może, za pominieli.

Jakie jest pańskie zdanie o przedstawieniu przez prokuraturę b. wiceprezesa Art-B Andrzejewi Januszowi Gasiorowskiemu za rzutu zagarnięcia, na szkód skar roszczenia, o czym w natłoku pra

(Ciąg dalszy na str. 2)

Mazowiecki - Olszewski

Jak premier z premierem?

Wczoraj wieczorem odbyło się spotkanie Tadeusza Mazowieckie go z Janem Olszewskim.

W rozmowie z dziennikarzem PAP przewodniczący Unii Demo kratycznej potwierdził, że odbyło się ono na osobistą prośbę Jana Olszewskiego. (PAP)

Minister Wachowski nadal czeka

Wczoraj w dalszym ciągu nie zo stały podjęte rozmowy pomiędzy pięcioma partiami centroprawicowy mi a pełnomocnikiem prezydenta Mieczysławem Wachowskim.

„Minister Wachowski czeka na sygnał ze strony „piątki” — po wiedział dziennikarzowi PAP rzecznik prezydenta Andrzej Drzyeim ski. Zdaniem rzecznika „do tej po ry pojawiają się różnego rodzaju

wypowiedzi ugrupowań politycz nych, ale nie są one adresowane do Belwederu, bezpośrednio do naj bardziej uprawnionej osoby”.

Wczoraj doszło do 1,5-godzinnego spotkania przedstawicieli Unii De mokratycznej z koalicją pięciu u grupowań centroprawicowych.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Jutro od rana czekać będzie na Ciebie 20 stron naszego magazynu
Jeśli zdecydujesz się na jego zakup masz szansę dowiedzieć się:

- Jak powstały postacie „Polskiego ZOO” - z rozmowy z „ojcem” tego pomysłu
- Jaki rozkaz otrzymała Straż Graniczna (raport Macieja Szafranski z granicy)
- Czy można się nauczyć żyć z chorymi na AIDS (rozmowa Anny Bułat-Raczynskiej ze Zbigniewem Izdebskim)
- Jaką mamy armię (wizyta w 4 Dywizji Zmecha nizowanej im. Jana Kilińskiego)

Przeczytasz, że:

- „Naturysta, to taki człowiek, który chodzi nago. Gdzie, kiedy i po co?” - rozmowa Mirosława Drewsa z Tadeuszem Musiałkiem
- „Ze wszystkich młodzieżowych subkultur skin wyróżnia się przede wszystkim schludnym wyglądem” - reportaż Krzysztofa Grzegózi
- „Już półtora wieku upłynęło od czasu, kiedy ostatni dyktans przemknął ulicami Głogowa” - artykuł Janusza Chutkowskiego

Jacek Federowicz pisze: „Będzie dobrze”
Kram dla dam - Nowość „Gazety Nowej”
Krzyżówki, rebusy, zgadywanki będą Cię bawić aż do niedzieli!

Terry Waite nieświadomym agentem?

Brytyjskie i amerykańskie środ ki przekazu podniosły wielką falę spekulacji na temat tego w jakim stopniu uwolniony zakładnik bry tyjski, Terry Waite był świadom ym lub nieświadomym narzędziem w rękach amerykańskiego wywiadu wojskowego, kiedy w la tach 1985-88 pośredniczył jako wysłannik Kościoła Anglikańskiego w

uwolnieniu zakładników zachodnich w Libanie.

Telewizja BBC w nadanym we wtorek programie utrzymywała, że rząd Reagana wykorzystywał Wai te’a — bez jego wiedzy — jako po zorożę dla transakcji „broni za za kładników”. Według BBC z Waite m w tym celu spotkał się około dwu

(Ciąg dalszy na str. 2)

Albańscy studenci żądają dymisji prezydenta

W Albanii trwają protesty prze ciwko złej sytuacji zaopatrzenio wej. Nasilają się żądania reform gospodarczych i politycznych. We wtorek wieczorem akcje protesta cyjne rozpoczęli studenci.

Na terenie uniwersytetu w Ti ranie tysiące studentów zażądało dymisji prezydenta Ramiza Alii. Późnym wieczorem ponad tysiąc dwustu studentów pomaszero wało pod gmach parlamentu. Policja nie interweniowała.

W Szkodrze 60 studentów przy stąpiło do strajku głodowego, ża dając zmian politycznych i gospo darczych w Albanii.

(DPA)

ROZMOWA NOWEJ

Z premierem Landu Brandenburgii Manfredem Stolpe

"Przyszłość ma tylko myślenie o przyszłości..."

— Brandenburgia z którą graniczą regiony gorzowski i zielonogór ski, w sferze gospodarki boryka się z problemami bardzo podobnymi do naszych. Czy pańskim zdaniem w tej sytuacji jest możliwa autentycz na współpraca przez granicę, oparta na ekonomicznej grze interesów? — Proszę pamiętać, że w Niemczech Wschodnich mieliśmy i mamy do czynienia z ogromną pomocą kapitałową i fachową ze strony sta rzych landów. Dlatego nasze szanse na szybsze wyzwolenie się z kry zysowych więzów są dużo większe, ale czywiście okres gospodarcze go boomu jest dopiero przed nami. Co do naszej przygranicznej współpracy, to widzę jej realność na zasadach partnerskiej równości i wzajemnej uczciwości. Największe możliwości stoją przed nami w budownictwie, handlu oraz przetwórstwie rolno-spożywczym. Musimy być odważni i pewni osiągnięcia wyznaczonych celów. Nie podzielam, padających tu i ówdzie, opinii o dyktacie ekonomicznym z naszej strony. Wszystko jest przecież kwestią umów i porozumień.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Czwartek

ALBERTA, REGINY, KONRADA, JANUSZA

Solenizantom i obchodzącym dziś urodziny życzymy wszystkiego najlepszego.

Słońce wzeszło dziś o 7.06
zajdzie o 15.37
Do końca roku pozostało 40 dni



Zachmurzenie duże, możliwe opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. W ciągu dnia przejaśnienia. Temperatura minimalna od -2 do 0°C maksymalna od 2 do 4°C



Zielona Góra: ul. Boh. Westerplatte USD 11.300 - 11.600 DM 6.800 - 6.950

Gorzów Wlkp.: II Oddz. PKO USD 11.350 - 11.490 DM 6.800 - 6.990

Lubin: BAX USD 11.480 - 11.600 DM 6.920 - 6.990

Głogów: Kantor, ul. 1-go Maja USD 11.300 - 11.500 DM 6.900 - 6.970

Vukovar po kapitulacji

Po ustaniu walk w Vukovarze setki rannych mieszkańców miasta oczekują od wczoraj na pomoc i ewakuację przez ekipy Czerwonego Krzyża.

CieŜarówki wojskowe zabierają z piwnic mieszkańców Vukovaru, któ rzy ukrywali się tam w ciągu trzech miesięcy niemal nieustannego ostr zalu miasta przez siły serbsko-le deralne.

Dowódcy wojskowi Chorwacji u znali, że bitwa o Vukovar jest tyl ko początkiem wielkiej ofensywy armii federalnej pragnącej zająć przed przybyciem sił pokojowych ONZ jak największe terytorium Chorwacji i przyłączyć je do Serbii.

(Reuters)

Spokój w Szeginiach

Po bulwersującym incydencie, do jakiego doszło w minioną niedzielę na przejściu granicznym w Szeginiach, sytuacja się tam unorma wała i panuje spokój.

Od czasu zajścia nikt z polskich podróżnych nie skarżył się po powrocie do kraju przedstawicielom straży granicznej na niewłaściwe traktowanie ze strony ukraińskich służb porządkowych. Na miejscu czuwają też pracownicy agencji kon sularnej RP we Lwowie.

Nadal jednak czas oczekiwania na odprawę stanowi dla podróżnych prawdziwą katorgę. Wczoraj samo chody osobowe stały w kolejce przed szlabanem aż 110 godzin, au tokary — 60, a TIR-y — 15 godzin. Po stronie polskiej, w Medyce, by ło całkiem pusto.

(PAP)

«Trzęsąca» się Europa

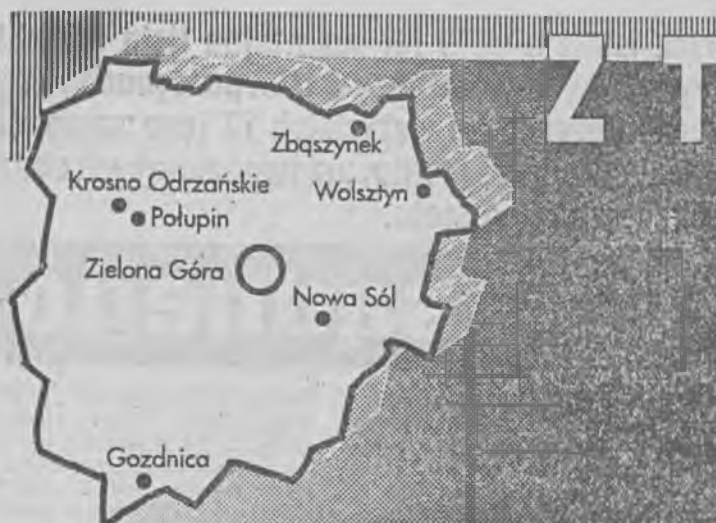
W nocy z wtorku na środek sejs mografi zuryjskiej Wyższej Szkoły Technicznej odnotowały — najsil niejsze od kilkudziesięciu lat — trzęsienie ziemi w Szwajcarii, któ rego siła dochodziła nawet do 5,5 stopnia w skali Richtera.

Trzęsienie ziemi, które odczuwa ło było także w Niemczech, nie spowodowało strat materialnych. Trzęsienie ziemi miało także miej sce na Węgrzech. Wstrząs tektonicz ny o sile od 2 do 3 stopni w ska li Richtera, nie spowodował żad nych ofiar ani strat materialnych wystąpił we wtorek wieczorem w województwie Nograd w północno-wschodnich Węgrzech.

(AFP)

**BLUZKI
KOSZULOWE
DAMSKIE
i
KOSZULE
MĘSKIE**

Zielona Góra
ul. Jędrzejowska 47



Wolsztyn „Zabijają nas odsetki”

Tak powiedział nam Ryszard Moriko, prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Wolsztynie. W '90-tym roku sfinalizowano budowę zakładu. Budowano na wyrost. Wybudowano kolos. Jego wartość wyceniono na 170 miliardów złotych. Wiązało się to z niebagatelnym kredytem inwestycyjnym, który obecnie przyszło spłacać.

„99 procent naszych kłopotów wynika z horrendalnej stopy oprocentowania” — mówi prezes.

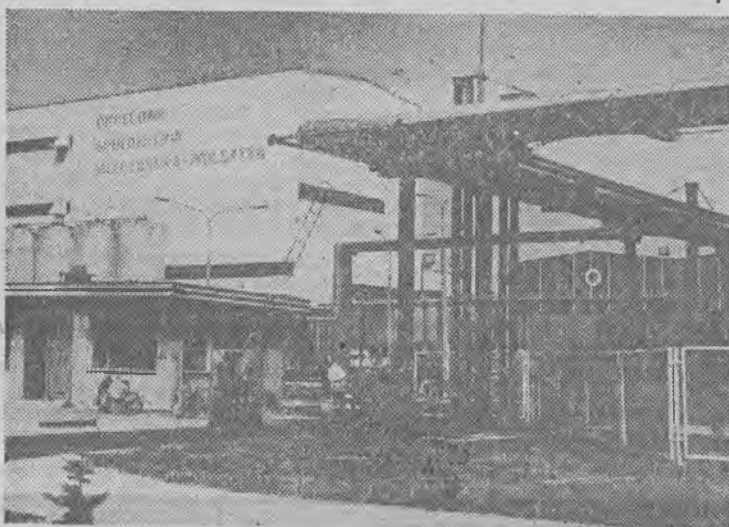
Mieli przerabiać nadwyżki mleka. W tamtych latach takowe istniały. Teraz sytuacja zmienia się diametralnie. Rolnicy rezygnują z hodowli bydła, ponieważ jest nierentowna. Cena mleka, jaką się im proponuje nie pokrywa często kosztów jego wytwarzania.

„Zawsze za litr mleka proponowaliśmy im więcej niż gdziekolwiek indziej — tłumaczy prezes. — Niestety, musimy brać pod uwagę ceny na światowym rynku. Tymczasem w cenę naszego mleka trzeba też w kalkulować spłatę kredytu”.

Wszystko to stanowi o niebagatelnym kłopotach spółdzielni. Pomimo dużego popytu na ich wyroby za granicą, stanęli wobec braku surowca na rynku krajowym.

Coraz częstsze są tu postoje w pracy. Pracownicy zarabiają niewiele ponad milion złotych. Eksport został tym samym ograniczony do minimum a w pierwszej kolejności zaspokajają się rynek krajowy.

spa



Fot. Krzysztof Mężyński

Gozdnica Przetargi, przetargi...

Wszystkie zakłady terenowe wchodzące w skład Lubuskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej objęte zostały przetargiem. Przypomnijmy, że plan taki powstał kilka miesięcy temu i łączył się z uzdrowieniem sytuacji finansowej przedsiębiorstwa. Cztery zakłady w Gozdnicy, w myśl tego planu miały zostać z LPG wyłączone i skomunalizowane. Natomiast pieniądze uzyskane ze sprzedaży zakładów w terenie — przeznaczane na pokrycie zadłużenia przedsiębiorstwa.

„Jak daleko proces ten posunął się obecnie?” — zapytaliśmy dyrektora Zbigniewa Grzybowski.

Okazuje się, że siedem zakładów znajduje się w trakcie przetargu. Pierwsze przetargi dla większości z nich nie stanowią jednak rozstrzygnięcia. Potencjalnych nabywców przerażają najprawdopodobniej ceny. Drugim ważnym czynnikiem jest niewielki popyt na produkty w nich wytwarzane. Szczególnie w naszym województwie. Ostatnio zdecydowano się nawet na ogłoszenie przetargów w prasie centralnej.

„Innym ważnym czynnikiem składającym się na fiasko pierwszych przetargów jest — jak twierdzi dyrektor — taktyka kupujących”. Wpływa to niewątpliwie na późniejszą wycenę tych zakładów.

Skomunalizowanie czterech cegielni gozdnickich leży wyłącznie w gestii wojewody. Wstępnie uzyskano ustną aprobatę. Decyzja na piśmie po odesłaniu do UW inwentaryzacji ma zapadć w piątek. Poinformował o tym zastępca kierownika Wydziału Gospodarki Urzędu Wojewódzkiego.

asp

Krosno Odrzańskie „Kromet-Spomasz” stawia na jakość

„Postawiliśmy na jakość wyrobów — mówi dyrektor Fabryki Maszyn i Urządzeń Gastronomicznych „Kromet-Spomasz”, Jan Tarczewski. — Każda maszyna musi być rekonstruowana, gdyż żadna nie jest wykonana według dokumentacji oryginalnej. Już sam wygląd zewnętrzny urządzeń gastronomicznych budzi zastrzeżenia. Mówię tu o produkowanych przez naszą fabrykę patelniach, kuchniach elektrycznych i gazowych, podgrzewaczach”.

W tym roku fabryka nie sprzedawała w ZSRR ani jednej maszyny, podczas gdy dawniej miała tam wielki rynek zbytu. W Rosji na przykład powodzeniem cieszyły się maszyny do produkcji wafli. Jedno takie urządzenie kosztowało 40 mln złotych.

Obecnie „Kromet-Spomasz” ma trudności z zaspokojeniem popytu krajowego. Idą jak woda wyparzać do naczyni. Kupują je szkoły, stołówki, ale najwięcej prywatne restauracje. Codziennie odwiedzają fabrykę prywatni klienci. W październiku br. sprzedano wyroby wartości 3,5 mld złotych. Takiego zbytu na rynku krajowym nigdy nie notowano. Kiedyś sprzedawano w Polsce 30% ogółu wyrobów, reszta szła na eksport.

Po trzech kwartałach br. zakład ma 3,2 mld. złotych zysku brutto. Nie wszyscy odbiorcy placą w terminie za dostarczony im sprzęt. Dla przykładu — szkoły winne są fabryce 2,6 mld. złotych.

„Jestem niezadowolony zarówno z ilości jak i jakości produkowanych wyrobów — mówi Jan Tarczewski. — Musimy osiągnąć standard światowy. Brakuje nam jednak podstawowych maszyn. Nie możemy w związku z tym przyjąć zamówień indywidualnych do pilnej realizacji. Dlatego kupimy za 350 mln. złotych, szwedzką maszynę uniwersalną „Niblera”. Pozwoli ona na bardzo szybkie wykonanie prototypów. Dziś prototyp maszyny wykonujemy ręcznie i trwa to pięć miesięcy. Fatalna jakość ma swój początek w biurze konstrukcyjnym. Nasze koszyki do smażenia frytek wyglądały tragicznie. Opracowaliśmy nowe, które teraz nie różnią się od zachodnich. Staramy się wszystko produkować z blachy nierdzewnej. Mam nadzieję, że z dobrą jakością i konkurencyjnymi cenami wyrobów wejdziemy na rynek zachodni”.

Obecnie załoga produkuje m. in. frytkownice dla kontrahenta belgijskiego. Na targach poznańskich zaprezentowano rożen na 6 kurczaków, w cenie 7,8 mln. złotych. Taki sam rożen niemieckiej firmy „Palux”, pokazany również na targach, oferowano za 45 mln. złotych. Zainteresował się tym urządzeniem biznesmen szwedzki.

(z.r.)

Potrzebny jest rynek zbytu

Dawny POM w Polupinie przekształcił się w Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe „Intercastor”, które jest spółką kapitałową. Jak wiedzie się zakładowi w nowej strukturze organizacyjnej?

Zastępca dyrektora do spraw technicznych, Leszek Wardęga mówi: „Większość wyrobów sprzedajemy Niemcom. Są to pojemniki metalowe o różnym przeznaczeniu. Od półroczu produkujemy również metalowe kontenery: Usługi dla klientów krajowych, czyli produkcja skrzyń do naczeć i przyczep, wykonywane są tylko na indywidualne zlecenia, a nie seryjnie, jak dawniej. Miesięczna wartość eksportu wynosi miliard złotych. Załoga liczy 146 osób”.

Otrzymałmy sygnał, że niedawno zwolniono 20 pracowników, za to przybył nowy etat kolejnego dyrektora.

„Został powołany zastępca dyrektora naczelnego — mówi Leszek Wardęga. — Ja pracuję na stanowisku zastępcy dyrektora do spraw technicznych, a jednocześnie wykonuję obowiązki szefa produkcji. Średnia płaca pracowników bezpośrednio produkcyjnych wynosi 1,5 mln złotych.

Moje wynagrodzenie sięga 3,5 mln złotych”.

W hali produkcyjnej, gdzie odbywa się montaż kontenerów, poprosiliśmy o wypowiedzi na temat sytuacji zakładu.

Tadeusz Zaraza — mistrz produkcji, pracuje od 1974 roku: „Było lepiej, a jest coraz gorzej. Nam potrzebny jest rynek zbytu. Przecież w kraju nic nie można sprzedać. Produkowaliśmy na przykład obrotowania do przyczep. Dłż skaczemy koło każdego klienta i wymieniamy burty w ciągu kilkunastu godzin”.

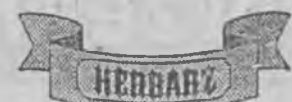
Władysław Waszak — kieruje grupą spawaczy produkujących kontenery: „Jeśli jest praca, to jest dobrze. Jeśli nie ma pracy, to źle. W naszej brigadzie zarabiamy od 1,5 mln do 1,7 mln złotych”.

Waldemar Kaczmarek: „Z zakładem jestem związany od 7 lat. Pracuję mi się średnio, ani zbyt dobrze, ani zbyt źle. Zarabiam około 1,7 mln złotych. Gdybym znalazł pracę, którą zadowolę się, to bym odszedł z Intercastoru. Hale mamy tu piękne, tylko nie ma co robić. Za mało napływa zleceń.

Waldemar Kaczmarek, (jest spawaczem od 11 lat): „Tu nauczyłem

się zawodu. Jestem mocno związany z zakładem pracy. Nie chciałbym odejść i szukać pracy gdzie indziej. Na razie można wytrzymać. Konfliktów nie ma, ale jest trochę źle, że nie mamy związków zawodowych”.

Jan Adamski: „Zakład jest w krytycznej sytuacji. Związki zawodowe znikły. Nie ma się do kogo zwrócić. Moim zdaniem, pracownik powinien zarobić tyle, aby mógł utrzymać rodzinę. A tu niektórzy zarabiają w miarę dobrze, a niektórzy tyle, ile wynosi zasiłek, bo sto czy dwieście tysięcy różnicy nie ma większego znaczenia. Myślę, że związki zawodowe walczyłyby o nasze place. My z dnia na dzień nie wiemy, co będziemy produkować. Coś musi się zmienić. Jako pracownik mam obowiązki. Muszę rano wstać, przyjść do zakładu, pracować, a taki na przykład nie ma żadnego obowiązku i otrzymuje niewiele mniej pieniędzy ode mnie. Uważam, że jeśli już ktoś pracuje, powinien mieć taką pensję, aby mógł za nią żyć. Dziś jest bardzo ciężko. Jedni zarabiają do 3 milionów, a drudzy po 800 tysięcy, a nawet mniej. I to nas boli.” (z.r.)



Zbąszynek



1971

Jedno z młodszych wieków miast naszego województwa, zawdzięcza swoje powstanie przebiegającej tutaj ważnej linii kolejowej i istniejącej w przeszłości między Zbąszyńskiem a Zbąszyńskiem granicy polsko-niemieckiej. Prawa miejskie uzyskał Zbąszynek w okresie międzywojennym, do dzisiaj zachował się w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze dawny przedwojenny statut miasta. Herb miasta uchwalony został jednak dopiero po wojnie. W 1971 roku Rada Miejska zatwierdziła jako herb Zbąszyńka projekt opracowany przez ówczesnego kustosa muzeum w Międzyrzeczu p. Alfa Kowalskiego. W godle herbowym: umieszczone zostały wizerunki związane zarówno z przeszłością jak i gospodarką miasta. Na tarczy herbowej podzielonej pionowo (w tzw. słup) w heraldycznym polu prawym umieszczony został wizerunek połowy łabędzia jako motyw nawiązujący do herbu sąsiedniego Zbąszynia, od którego nazwy utworzona została nazwa miasta. W heraldycznym polu lewym umieszczony został wizerunek połowy, bardzo charakterystycznej odznaki kolejarskiej — motywu nawiązujący do istniejącego tutaj ważnego węzła kolejowego i pracy kolejarzy. Barwy herbu to czerwone i białe (białe) łabędź i odznaka kolejarska.

Wojciech Strzyżewski

Szansa dla dzieci niepełnosprawnych

Rozmowa z dr. Z. Owocem, zastępcą dyrektora Ośrodka Rehabilitacyjno-Wychowawczego dla Dzieci Niepełnosprawnych, w Zielonej Górze

— Ośrodek działa od niedawna, a wiele już o nim słyshać...

Jak na razie mamy bardzo przychylny stosunek władz. Pod koniec sierpnia zastępca naczelnika wydziału infrastruktury społecznej, Ryszard Kostecki przekazał nam 100 milionów. Dzięki tej sumie można było zatrudnić dodatkowych fachowców z różnych dziedzin oraz dokupić niezbędny sprzęt.

— Jak zorganizowaliście ośrodek, by mógł spełniać swoje zadania?

— Istnieje u nas dział medyczny, rehabilitacyjny, dydaktyczny oraz opiekuńczo-wychowawczy. Zatrudniamy pediatrę, neurologa dziecięcego, psychologa, logopedów, rehabilitantów i stomatologa dziecięcego. Ze szkoły specjalnej odedegowany jest nauczyciel, mający doświadczenie w nauczaniu. Ostatnio otrzymaliśmy dar od F. Wojtyny — właściciela firmy „Frank” — w postaci mikrobusu, którym dowożymy niepełnosprawne dzieci do ośrodka.

— Na co może liczyć trafiające do was dziecko?

— Przeprowadzamy w każdym przypadku szczegółowy wywiad lekarski,

psychologiczny i pedagogiczny. Staramy się ustalić wszystkie możliwe przyczyny, które mogły spowodować chorobę. Następnie przystępujemy do wielokierunkowych badań. Na ich podstawie wyłania się koncepcja, jakimi metodami mamy rehabilitować pacjenta. Ponadto nasze pielęgniarki środowiskowe oraz socjolog docierają do domów. Pragniemy dokładnie poznać sytuację rodzinną dziecka, gdyż czasami ona opóźnia efekty rehabilitacji.

— Teoretycznie ośrodek przeznaczony jest dla młodzieży do 15 lat. Jakie formy opiekuńczo-wychowawcze jej oferuje?

— Jeżeli poradnia zawodowo-wychowawcza wydała opinię, że dziecko nie kwalifikuje się do szkoły specjalnej lub nauczania indywidualnego, wówczas tylko my możemy zapewnić mu świadczenia opiekuńczo-wychowawcze. Utworzyliśmy więc tzw. „klasę życia” dla 12 osób. Należy jednak spodziewać się, że potrzeby będą większe i być może powstanie następna. Zgodnie z ideą dr. R. Kosteckiego planujemy utworzyć szkołę integracji.

W zasadzie ośrodki przeznaczone są dla młodzieży do lat 15, ale w naszych zamysłach rodzi się koncepcja, by zorganizować formy opieki również dla starszych. Myślimy tutaj o przysposabianiu niepełnosprawnych do zawodu.

— Współpracujecie z niektórymi pracownikami Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze. Na czym ta współpraca polega?

— Rzeczywiście, na WSP jest krąg osób zainteresowanych ośrodkiem, m.in. prof. A. Maciarz. Wraz z tymi osobami rozpatrujemy uruchomienie od następnego roku szkolnego kierunku pedagogika opiekuńczo-wychowawcza, z nastawieniem na dziecko niepełnosprawne. Ośrodek byłby wówczas placówką dla studentek praktyk. W najbliższym czasie planujemy także uruchomić poradnię i ambulatoria dla dzieci niepełnosprawnych.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała

Alicja Jędrzejczak

Nowa Sól

Nie tylko „Country Five”

Do dyrektora Domu Kultury „Dozamet” — Krzysztofa Dobrowskiego wybierałem się od dawna. Fama niósła, że placówka, którą kieruje jest jedynym zakładowym domem kultury w województwie, jaki się ostał w tych trudnych dla kultury czasach. Chciałem się przekonać, jak to się robi, że widmo braku pieniędzy nie zagłąda w oczy.

Najgorzej było na przełomie I i II kwartału, kiedy to pracownicy nie byli pewni swej przyszłości. Nawet w prasie pojawiły się już ogłoszenia, że Dom Kultury, a zaraz po nim klub sportowy, hala sportowa, stołówka, filie zakładu w Łęknicy i Brojczach pojdą „pod młotek”, bo zakładu głównego nie stać na dotowanie nierentownych obiektów. Na gwałt szukano oszczędności, ich źródło widziano również w ograniczeniu wydatków na kulturę.

Przed miesiącem sprawa się wyjaśniła, bowiem cała załoga i Rada Pracownicza postanowiły, że Dom Kultury pozostanie jednak przy zakładzie. Uznano, że placówka jest potrzebna, a jej osiągnięcia niepodważalne. Niewielkie, stosunkowo niskie (30 mln miesięcznie w sezonie grzewczym) na całkowite utrzymanie budynku i pensje dla pracowników przedłożono nadwypłaty zyski (5 tys. zł zyskałyby pracownicy miesięcznie) po jej zlikwidowaniu. Ta decyzja była słuszną, pociągającą za sobą trudniej obudować — mówi pan Dobrowski. Dom służy nie tylko pracownikom fabryki, ale i miastu, a swoją działalność rozpoczął w 1946 roku, zaraz po uruchomieniu zakładu. Dyrektor kierujący nim od 10 lat od

początku chciał by nie był to jedynie dom fabryczny, ale środowiskowy, myślę, że mu się udało. Nowosolanie przychodzą tutaj. Dzieci i młodzież są częstymi gośćmi — nie wolno ich stracić — podkreśla. Wydatki teraz nie są tak duże, bo w przeszłości, dzięki zapobiegliwości kierownictwa udało się zgromadzić cały niezbędny sprzęt. Stracić można było wiele.

W DK działa orkiestra dęta (30 osób — uczniowie i emeryci), zbiera laury na corocznych przeglądach. Biblioteka (30 tys. woluminów) jest odwiedzana przez mieszkańców. 3 grupy baletowe w sekcji tanecznej, frajda dla dzieci z „podstawówki” — były podziwiane za granicą. Sekcja fotofilmowa pana Ryszarda Piasckiego — oprócz reklamy fabryki, nagrywa na wideo wszystkie imprezy, które się odbywają w klubie. Działalność grupowa muzyczna „Country Five” — zespół już dobrze znany w kraju, nagrodzony na ostatnim festiwalu w Mrągowie. Mieli już koncerty w telewizji, wybierają się na europejski festiwal do Holandii, a aktualnie pracują nad kaseta wideo z kolegami. To już nie amatorstwo, choć wszyscy są nadal amatorami. Dwa razy w tygodniu klub gości brydystów, a w osobnym domu w

parku zbierają się hodowcy gołębi. Ich skrzydlati podopieczni też zasłynęli w Polsce. Marzeniem dyrektora jest reaktywowanie, prowadzonej kiedyś przez niego, przy spółdzielni mieszkaniowej, sekcji modelarstwa lotniczego. Sala widowiskowa na 400 miejsc, jedyna taka sala w mieście jest wykorzystywana często i nie zawsze za pieniądze. A wszystko się kręci dzięki trzem, oprócz dyrektora, osobom zatrudnionym na etatach: Alicji Bajon, Beacie Kaczmarek, Markowi Jachimowiczowi i trzem instruktorom na umowach. Gdyby nie ich zapał i pasja, a także pomoc sympatyków: Leszek Bojarski, Piotr

Charlew — niewiele by się udało — powiada dyrektor.

Próbują zarabiać. Nocny klub oddany w dzierżawę przynosi miesięcznie 8 mln, wynajem sali daje jednorazowo 1 — 2 mln, grupa muzyczna zarabia na siebie, w sumie miesięcznie są w stanie zarobić około 15 mln. Zdaniem dyrektora absurdem byłoby się jednak nasilać, że można zarobić na koszt utrzymania w całości, tak nie było i nie będzie. Jego pracownicy zarabiają dużo poniżej średniej.

Na koncertach „Country Five” — ludzie wstają i są bisi

Fot. Ryszard Piascki (zet)



Agencyjny przekładaniec

Pierwsza wietnamska szkoła dziennikarstwa

Na uniwersytecie w Hanoi utworzono pierwszy w historii tej wietnamskiej uczelni i kraju, Wydział Dziennikarski. Jak zakomunikował dziekan tego wydziału prof. Ha Minh Dyk, nauka na wydziale będzie trwała cztery lata. Na pierwszy rok zakwalifikowano 70 maturzystów.

Dotychczas kadra wietnamskiego dziennikarstwa rekrutowała się spośród absolwentów uczelni zagranicznych, kształcących przedstawicieli tego zawodu lub spośród działaczy partii rządzącej. Obecnie są inne wymogi środków masowego przekazu. Potrzebę utworzenia specjalnego wydziału dziennikarskiego narzuca rozwój nowoczesnej techniki w tych środkach.

Japończyku - džinsy zostaw w domu

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Japonii odradza swoim obywatelom noszenie džinsów w trakcie ich podróży do Europy Środkowej w celu uniknięcia ataku ze strony młodocianych zwolenników skrajnej prawicy.

We wrześniu br. Urząd ds. Bezpieczeństwa Japończyków za granicą podlegający japońskiemu MSZ wydał specjalny okólnik, w którym wymieniono przypadki atakowania obywateli japońskich zagranicą, np. przez grupy Skinheadów w Pradze. Prasy chuligani często biorą japończyków za wietnamskich robotników.

W celu uniknięcia nieprzyjemności związanych z ewentualnym pobiciem MSZ odradza turystom japońskim džinsy i golfy, które rzekomo są ulubionym strojem wietnamskich gasterbeiterów.

Sprawa Maxwella: autor oszukany i wykpiiony

Książka „Opeja Samsona” — oskarżająca brytyjskiego potentata prasowego Roberta Maxwella o współpracę z izraelskim wywiadem — nie była oparta na wiarygodnych źródłach. Jej autor, jeden z najlepszych amerykańskich dziennikarzy, padł ofiarą oszustwa ze strony zawodowego „kavalara”, który już kilkakrotnie oszukał brytyjską prasę. Niemniej tajemnica śmierci Maxwella, który zginął 5 listopada, pozostaje nie wyjaśniona.

Rozległe imperium wydawnicze Roberta Maxwella jest ciągle pod naciskiem banków, które pożyczki pieniądze na jego rozwój. Synowie zmarłego, Ian i Kevin — obecny prezes zadłużonego koncernu MMC — podkreślają, że dysponują wystarczającym majątkiem, aby radykalnie zmniejszyć długie zaciągnięte przez ojca. Jednak banki nalegają, aby sprzedać część akcji; na razie ro dzina ma 51 proc. akcji, z których duża część jest zastawiona jako gwarancja zaciągniętych pożyczek.

Jedną z sensacji związanych ze sprawą Maxwella było oskarżenie, iż pomógł on izraelskiemu wywiadowi w porwaniu Mordechaja Wanunu — mężczyzny, który zdradził prasie izraelskiej tajemnice dotyczące broni atomowej. Wiadomości takie, zyskał Seymour Hersh i umieścił je w swojej ostatniej książce. Hersh — uważany za wzór docieklwego dziennikarza i laureata amerykańskiej nagrody dziennikarskiej Pulitzera — został jednak „podpuszczony” przez Joego Flynna, który zainscenizował spotkanie z podstawowymi osobami. Hersh przyznał w ostatniej płetce, że padł ofiarą kawału i po wiedział: „Jeśli ten Flynn jest zawodowym oszustem — musi być mistrzem w swoim fachu”.

Flynn kilkakrotnie już podurcał prasę sensacjami, które następny okazywały się zresztą nie więcej niż okazywane im kawałami. W 1976 roku miał rzekomo znaleźć buły zamordowanego działacza związkowego Jimmiego Hoffy i sprzedać je dużemu dziennikowi amerykańskiemu za kilkadziesiąt tysięcy dolarów. W tym roku, Flynn twierdził, że na nałach zarobił już ponad sto tysięcy dolarów sprzedając im wysane z palca sensacje.

Tymczasem w Londynie wychodzą na jaw nowe wątpliwości co do przeprowadzonej na Wyspach Kanaryjskich sekcji zwłok Roberta Maxwella. Profesor Bernard Knight, który został w sobotę wybrany na prezesa Brytyjskiego Stowarzyszenia Medycyny Sądowej, skrytykował wia-

Syn Ceausescu umiera w więzieniu

Valentin Ceausescu, syn byłego komunistycznego dyktatora Rumunii, powiedział wczoraj, że jego brat Nicu może wkrótce umrzeć w więzieniu z powodu choroby wątroby i zaapelował do Organizacji Praw Człowieka o rozpatrzenie tego przypadku.

Valentin stwierdził, że stan zdrowia 40-letniego Nicu, wcześ niej prawowitego następcy ojca, pogorszył się znacznie z powodu chronicznej marskości wątroby oraz złyaków w przełyku. Zdarzeniem Valentina, władze mają na dzieje, że Nicu umrze w więzieniu.

„Apeluję do międzynarodowych organizacji o zainteresowanie” — powiedział Valentin w wywiadzie dla Reutersa. „Odwiedziłem mego brata tydzień temu. Płuje krwią i stracił na wadze ok. 30 kg, lekarze mówią, że złyaki mogą do prowadzić do krwotoków, a teraz rozwinął mu się również wrzód”.

Władze wielokrotnie odrzucały wnioski adwokatów Nicu o zwolnienie ich klienta ze względów zdrowotnych. Valentin oświadczył, że nie rozumie przyczyn takiego postępowania, gdyż stan zdrowia jego brata jest krytyczny, a diagnoza jasna. (Reuters)

W Stanach Zjednoczonych istnieje od 9 lat supertajna lista członków rezerwowego rządu, który miałby objąć władzę w USA po wybuchu wojny nuklearnej w razie śmierci prezydenta i wszystkich 17 jego następców przewidzianych w Konstytucji: wiceprezydenta, przewodniczących obu izb Kongresu i członków 14-osobowego gabinetu.

Rząd dnia sądnego

Sieć telewizyjna CNN, która ujawniła istnienie listy dodatkowych następców prezydenta USA w programie zatytułowanym „Rząd dnia sądnego”, podała, że znajdowali się na niej lub znajdują: były dyrektor CIA Richard Helms, były senator i szef sztabu Białego Domu Howard Baker, b. stała przedstawicielka USA w ONZ Jean Kirkpatrick i były minister obrony James Schlesinger.

Według CNN, również od 9 lat istnieje w USA supertajny Urząd Federalny, którego zadaniem jest utrzymanie ciągłości władzy na wypadek ataku atomowego na Amerykę i zapewnienie, aby kontrola nad konfederacją amerykańskich sił zbrojnych w odpowie dź na taki atak znajdowała się w rękach przywódców cywilnych.

Urząd ten, tak tajny, że jego nazwę — „Urząd Programu Narodowego” — podano po raz pierwszy publicznie w programie CNN w niedzielę wieczorem, podlega podobno wiceprezydentowi USA. Urząd ustala dodatkową, pozakonstytucyjną listę sukcesji po prezydencie, zawiaduje sprawami „gabinetu cieni” i zapewnia jego obsługę. W tym celu utrzymuje sieć bunkrów i ruchomych ośrodków, wyposażonych w dodatkowe środki łączności i źródła zasilania i posiadających co najmniej półroczne zapasy żywności, lekarstw itp.

Według CNN, „Urząd Programu Narodowego” powstał w 1982 roku, za prezydentury Ronalda Reagana, w okresie nasilonego sięścigu zbrojeń i zajął się „Programem ciągłości rządu” (potocznie zwanym podobno „Programem dnia sądnego”). Jedną z głównych postaci współtworzących ten program był — jak podaje CNN — Oliver North, wówczas podpułkownik piechoty morskiej i doradca w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego.

Sprawą utrzymania ciągłości cywilnego, konstytucyjnego rządu USA podczas ataku nuklearnego i po nim zajmowało się dokładnie już za prezydentury Jimmiego Cartera (1977—1981). Poniedziałkowy „New York Times” przypomina, że Carter zle-

cił swemu doradcy do Spraw Bezpieczeństwa Narodowego Zbigniewowi Brzezinskiemu opracowanie listy osób, które trzeba ewakuować z Białego Domu w razie bezpośredniej groźby ataku nuklearnego. Osoby te miałyby wówczas rozproszyć się po kraju i pozostawać w ruchomych ośrodkach dowodzenia na lądzie i w stanowiskach dowodzenia na pokładzie samolotów.

Obecnie, po zimnej wojnie, groźba zagłady całego kierownictwa amerykańskiego jest mniejsza niż kiedykolwiek dawniej. Reportery pras amerykańskiej, którzy po programie CNN usilowali dowiedzieć się czegoś o „rządzie dnia sądnego” od przedstawicieli administracji, nie udało się uzyskać żadnych wyjaśnień.

Człowiek znawca konstytucji USA, prof. William van Alstyne, poproszony o komentarz przez CNN, wyraził się sceptycznie o celowości „rządu dnia sądnego”. Po wiedział, że właśnie tajemniczość otaczająca plan może podkopać jego wiarygodność, gdyż kiedykolwiek trzeba było wcielić go w życie. „Kto uwierzyłby jakiejś mało znanej postaci, która twierdziłaby, że jest prezydentem na mocy ściśle tajnego planu, o którym nikt nigdy nie słyszał?” — zapytał van Alstyne.

W programie CNN wystąpili dwaj byli pracownicy „Urzędu

Programu Narodowego”, przedstawieni tylko jako „Adam” i „Bob”. Mieli zasłonięte twarze, a ich głos zmieniono, gdyż obaj „Boja się zemsty rządu”. „Adam” i „Bob” mówili głównie o braku koordynacji prac w ramach „programu dnia sądnego”, w szczególności przy tworzeniu systemu łączności między bunkrami. System okazał się podobno wadliwy i pod czas jednej z pokazowych prób przedstawicieli różnych agend rządowych „nie mogli się z sobą porozumieć” i w tajemnicy przed superważnymi gośćmi obecnymi na pokazie trzeba było przekazywać meldunki zwykłą, płatną linią telefoniczną.

CNN podała, że od 1982 r. wydano na „program dnia sądnego” przeszło 8 miliardów dolarów, z czego większość właśnie na system łączności. Dziennikarze CNN skrytykowali marnotrawstwo cechujące program i oświadczyli, że jest to skutek braku nadzoru nad tym supertajnym przedsięwzięciem.

Richard Helms, jeden z wymienionych przez CNN członków rezerwowego kierownictwa amerykańskiego, poproszony o komentarz przez „New York Times”, uchylił się od podania czegokolwiek na temat tajnego programu, i powiedział, że nie mu nie wiadomo o „wprowadzaniu ludzi spoza rządu” na listę następców prezydenta.

Również kongresmen Lee Hamilton, przewodniczący podkomisji ds. Europy w Izbie Reprezentantów i b. przewodniczący komisji wywiadu, którego zwięzłą wypowiedź o „programie ciągłości rządu” przytoczono w programie CNN, oświadczył, że nie zna planów dodatkowej, pozakonstytucyjnej sukcesji.

(PAP)

Video-piraci bezkarni

"Znikoma szkodliwość społeczna"

Sprzet wideo służący do nielegalnego kopiowania filmów wraz z kasetami o łącznej wartości ok. 5,5 mld zł, zakwestionowano od stycznia do października br. w wyniku działań policji przeciwko wideo-piratom.

Zlikwidowano 45 nielegalnych punktów kopiowania filmów. W każdym z tych studiów ujawniano od 10 do 20 magnetowidów. Wszędzie ponad 1000 postępowanie przygotowawczych przeciwko osobom trudniącym się tym procederem. Około 75 proc. spraw zostało jednak umorzonych przez prokuratorów z uwagi na „znikomą szkodliwość społeczną”. W pozostałych przypadkach wideo-piratów karano stosunkowo niskimi grzywnami.

Jego zdaniem, tak łagodne kary nie są w stanie odstraszyć od nielegalnego przegrywania i rozpowszechniania filmów. Do skutecznego przeciwdziałania temu procederowi niezbędne są nowe akty prawne. Do tej pory podstawą działań policji jest art. 58 ustawy o kinematografii, zakazujący powielania filmów bez odpowiedniego zezwolenia.

(PAP)

Ordery na sprzedaż

Były szef państwa węgierskiego Pal Losonczy zamierza sprzedać swoje ordery, by powiększyć emeryturę, którą zmniejszono mu w tym roku z 42 tys. ft (ok. 550 dol.) do 22 tys. ft.

Losonczy, będący u władzy w latach 1987—89, może otrzymać około 150 tys. ft za ordery, które są obecnie wystawione w muzeum w Somogy.

Wniosek Losonczego zostanie niebawem rozpatrzonej przez radę wojewódzką. Sprzedaż orderów sprawia ciuwią się niektórym prawnikom węgierskim, którzy wskazują, że Losonczy otrzymał odznaczenia jako prezydent Węgier, nie zaś — osoba prywatna.

(PAP)

Taxi-mafia zadowolona, policja bezsilna, pasażerowie płacą

Z niezrealizowanego pomysłu, aby do wyłącznej obsługi pasażerów Dworca Centralnego wyznaczyć kilkadziesiąt specjalnych taksówek, ko rzysta miejscowa „taxi-mafia” — uważa zastępcę komendanta komisarzatu kolejowego policji Cezary Piekut.

Naczelnik stacji Warszawa Centralna zwrócił się niedawno do Urzędu Miasta z wnioskiem o pozwolenie na „przydział” 160 taksówek, które obsługiwałyby pasażerów. Wszystkie miały być oznakowane emblematem PKP i zarejestrowane, co umożliwiłoby kontrolę i interwencję w przypadku ewentualnych skarg pasażerów. Policja z komisariatu kolejowego jest również zwolennikiem takiego rozwiązania, które w dużym stopniu ułatwiłoby jej pracę.

Urząd Miasta nie wyraził jednak zgody na wyłączną obsługę tere nu Dworca Centralnego, motywując swą odmowę tym, że jest to teren publiczny, co oznacza, że każdy taksówkarz może tam pracować. Tymczasem członkowie „taxi-mafii” rozpuszczają plotki, że wykupili licencje na wyłączność obsługi pasażerów dworca, co wiąże się z kosztami i dlatego mają prawo do pobierania wyższych opłat.

Zdaniem C. Piekuta, obecna sytuacja prawna, która sprzyja „taxi-mafii”, a godzi w interesy podróżnych, wydaje się być problemem, którego nie można zaradzić. „Nie ma sposobu na to, aby można było odjechać taksówką sprzed warszawskiego Dworca Centralnego taniej niż wynosi opłata wskazana przez taksometr, pomnożona 1000 razy” — powiedział.

„Jak wiadomo, ustawa o działalności gospodarczej, pozwala na taryfy umowne. Taksówkarze okupujący trzy postoje dworca wykorzystują ten fakt i żądają wygórowanych opłat za przejazd. Ich kolezdy, którzy zadowalają się 400 krotnym mnożnikiem, nie mają możliwości wejścia na postój. O ile nie dojeżdżali do jawnego przekroczenia przepisów, np. blokowania siłą postoi, policja nie ma żadnych podstaw prawnych do interwencji” — stwierdził C. Piekut. (PAP)

"Przyszłość ma tylko myślenie o przyszłości"

(Ciąg dalszy ze str. 1)

— Szczególnie w zachodnich regionach Polski, podejmujących przygraniczną współpracę, pokutuje pogląd, iż stronie niemieckiej kontakty te, potrzebne są głównie po to, by spełnić wyłączenie formalny wymóg kredytowy EWG. Jak wiadomo, instytucja ta, uzależnia dolarowy strumień od podejmowania wspólnych inwestycji z Polakami. Jaki jest stosunek pana premiera do takiej tezy?

— Te dodatkowe kredyty otrzymamy przecież wspólnie, z korzyścią dla obu stron. Bez wspólnej pracy z Polską też nie musielibyśmy się martwić o pieniądze, tyle że z innych źródeł. Sądzę, iż takie poglądy wystają na gruncie historycznego pojmowania naszych obecnych kontaktów. Przyszłość ma tylko myślenie o przyszłości. Pamiętajmy, iż dla wielu modelowa, niemiecko-francuska współpraca przygraniczna, kształtowała się przez dziesięciolecia. A udało się to dzięki ścisłej współpracy i odrzuceniu wzajemnych uprzedzeń. Jeżeli nam uda się dojść do takiego stanu stosunków jeszcze w

tej dekadzie, będziemy mogli so bie pogratulować. Wierzę, że tak się stanie.

— Jaka jest swoboda nowych niemieckich landów w kreowaniu przygranicznej polityki?

— Jesteśmy bardzo zainteresowani tym obszarem. Rząd federalny oczekuje od nas uzgodnień co do ogólnej strategii, wytaczając nam niejako polityczne ramy, które — jak sadzę — są ze strony Bonn — i Warszawy tak że — dobrze nakreślone. Mamy oczywiście swobodę jeśli chodzi o szczegóły, choć żałuję nie na leży do nich np. kwestia uruchomienia nowych przejść granicznych.

— No właśnie, często te niezrealizowane w porę szczegóły, jak choćby przejście graniczne w Kostrzynie, wyznaczają temperaturę wzajemnych kontaktów. Czy są może spośród nich historyczne uprzedzenia, o których pan wspomina? A może „winiem” jest układ polityczny w Niemczech. Partia rządząca jest CDU, a pan reprezentuje — ja ko jedyny wśród premierów wschodnich landów — opozycyjną SPD.

— Jeśli chodzi o przykład Kostrzyna, to uważam, iż każde opóźnienie otwarcia tam granicy jest po prostu politycznym skandalem. Nie można bowiem długo grać na oczekiwnościach obu społeczności. Natomiast ów polityczny układ, o którym pan wspominał, nie jest w moim odczuciu żadnym problemem. Gdy by w niedawnym międzyregionalnym szczycie w Gorzowie uczestniczył pan premier Bielecki, wówczas wraz ze mną zjawiliby się szefowie rządów krajowych, graniczących z nami: Mecklenburgii i Saksonii, również zainteresowanych gospodarczym dialogiem.

— Zasłynął pan na Ziemi Lubuskiej i nie tylko, jako autor kontrowersyjnego planu zagospodarowania rejonu Nadodrza po obu stronach granicy. Jakie pańskim zdaniem są powody negatywnego na ogół przyjęcia tych propozycji?

— Wiem, że wokół planu narosło sporo nieporozumień. Cóż, nasze stosunki wciąż obciążone są niedobłą przeszłością, której pożywkę dostarczają co jakiś

czas ekstremalne zjawiska w Niemczech. Plan ten był tylko roboczym projektem i podstawą do rozmów. Złe się stało, iż do stał się on do środków masowego przekazu. Nie liczyłem się z tym. Wówczas bowiem przyjąłbym się temu dokumentowi bardziej krytycznie. Zwróciłbym uwagę na całą jego „dekorację”. Pewien wpływ na nieprzychylny odbiór miał też przedwyborczy okres w Polsce. Współpraca z Niemcami była przecież na róż ne sposoby wygrywana podczas kampanii.

— Jakie problemy są z morałem ekip rządzących we wschodnich landach?

— Nasz największy problem polega na zabezpieczeniu socjalnym w okresie przejściowym. Większość zakładów nie jest w stanie sprostać wolnorynkowej konkurencji, co powoduje m.in. rosnące stale bezrobocie. Już teraz wynosi ono w Brandenburgii około 30 proc. Chcemy się z tym zjawiskiem uporać w ciągu najbliższych dwóch lat.

— Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał:
JAROSŁAW SOLARSKI

GPT „WARTA – TOURIST”,
ul. Dworcowa 3, 66-400 Gorzów Wlkp.

ogłasza

przetarg

- ofertowy na sprzedaż lub dzierżawę Zajazdu „U Mysłibora” w Renicach 30 km od Gorzowa Wlkp., 7 km od Mysłiborza i 100 km od Szczecina, 300 m od głównej szosy, położony przy lesie na działce pozostającej w wieczystym użytkowaniu o pow. 2,26 ha, dwukondygnacyjny, murowany, posiadający 19 miejsc noclegowych i 110 miejsc w restauracji I kat. Cena wywoławcza: przy sprzedaży 2,4 mld zł, przy dzierżawie 40 mln zł miesięcznie,
- ofertowy na sprzedaż lub dzierżawę Zajazdu „Nad Obrą” w Skwierzynie 30 km od Gorzowa Wlkp., 90 km od Poznania i 90 km od Zielonej Góry, duży parking, oczyszczalnia ścieków, budynek dwukondygnacyjny, murowany, 18 miejsc noclegowych, 102 miejsca w restauracji kat. I. Cena wywoławcza: przy sprzedaży 2,4 mld zł, przy dzierżawie 50 mln zł miesięcznie,
- ustny licytacyjny na sprzedaż następujących pojazdów i przyczep:
1. Samochód „Zuk” skrzyniowy, rok produkcji 1987, cena wywoławcza 13,4 mln zł,
2. Samochód „Nysa” furgon, rok produkcji 1977, cena wywoławcza 8 mln zł,
3. Przyczepa samowyładowcza „Sanok”, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 6,5 mln zł,
4. Przyczepa samowyładowcza „Sanok”, rok produkcji 1980, cena wywoławcza 7,4 mln zł,
5. Przyczepa samowyładowcza „Sanok”, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 4,6 mln zł,
6. Ciągłak „Ursus”, rok produkcji 1984, cena wywoławcza 23,4 mln zł,
7. Przyczepa asenizacyjna „Kościan”, rok produkcji 1982, cena wywoławcza 42,7 mln zł.

Przetarg ofertowy na sprzedaż lub dzierżawę zajazdów odbędzie się dnia 16 grudnia 1991 r. o godz. 10.00 w świetlicy przedsiębiorstwa. Oferty z ceną z napisem na kopercie „Przetarg” przyjmowane będą do dnia 13 GRUDNIA 1991 r. Przetarg ustny licytacyjny na sprzedaż pojazdów odbędzie się dnia 17 grudnia 1991 r. o godz. 10.00 w świetlicy przedsiębiorstwa. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na godzinę przed przetargiem w kasie przedsiębiorstwa. Osoby przed złożeniem oferty mogą zapoznać się ze stanem zajazdów, jego pomieszczeniami wewnętrznymi i wyposażeniem bezpośrednio w tych obiektach. Pojazdy przeznaczone do sprzedaży można oglądać od dnia 12 GRUDNIA 1991 r. na parkingu przy Hotelu „Mieszko” w Gorzowie Wlkp. ul. Koszyców Gdynskich 81. W przypadku zgłoszenia dwóch lub więcej ofert o jednakowej cenie, sprzedawca zastrzega sobie prawo przeprowadzenia przetargu ustnego. Sprzedawca ma prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Informacje o zajazdach udziela osobiste lub telefonicznie dyrektor przedsiębiorstwa, tel. 228-73, zaś o pojazdach specjalista d/s transportu, tel. 250-51.

— Ponadto oferujemy do natychmiastowego zbycia po niskich cenach materiały do instalacji kanalizacyjnej, nadające się do budownictwa jednorodzinnego. Sprzedaży materiałów dokonuje dział techniczny przedsiębiorstwa, ul. Dworcowa 3 w Gorzowie Wlkp. — parter, AK-1440

ZARZĄD MIASTA GŁOGÓW

ogłasza

publiczny przetarg ustny

na sprzedaż niżej wymienionych działek budowlanych na własność pod budownictwo jednorodzinne nie zabudowanych i zabudowanych — stany zerowe budynków położonych w Głogowie na osiedlu „Piastów Śląskich” ul. Wawelska, Bolesława Śmiałego,

Lp.	Nr geodez. działki	Pow. działki m ²	Cena			Wysokość wadium
			gruntu	budynku stan zerowy	wysokość do przetargu	
1.	517/3	245	26.950.000	67.093.817	94.000.000	5.000.000,—
2.	517/4	171	18.810.000	59.173.063	78.000.000	4.000.000,—
3.	517/5	184	20.240.000	59.173.063	80.000.000	4.000.000,—
4.	517/6	182	20.020.000	59.173.063	80.000.000	4.000.000,—
5.	517/7	166	18.260.000	59.173.063	78.000.000	4.000.000,—
6.	517/8	231	25.410.000	67.093.817	93.000.000	5.000.000,—
7.	505/8	272	30.000.000	—	30.000.000	2.000.000,—
8.	505/7	207	23.000.000	—	23.000.000	2.000.000,—
9.	505/6	209	23.000.000	—	23.000.000	2.000.000,—
10.	505/5	195	22.000.000	—	22.000.000	2.000.000,—
11.	505/4	192	22.000.000	—	22.000.000	2.000.000,—
12.	505/3	201	23.000.000	—	23.000.000	2.000.000,—
13.	505/2	469	52.000.000	—	52.000.000	3.000.000,—
14.	517/1	554	64.000.000	—	64.000.000	4.000.000,—
15.	517/2	554	64.000.000	—	64.000.000	4.000.000,—

- Przetarg odbędzie się 12 grudnia 1991 roku o godz. 12.00 w sali nr 225 Urzędu Miejskiego w Głogowie ul. Gen. K. Świerczewskiego nr 11.
- Wadium w podanej wysokości należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Głogowie do dnia 10.12.1991 roku z dopiskiem „przetarg, działka numer geodezyjny”. Zwrot wadium w terminie 3 dni po przetargu, w kasie Urzędu Miejskiego.
- Ustala się ostateczny termin dokonania wpłaty za wycyтовaną nieruchomość w terminie 30 dni od odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium, a przeprowadzony przetarg czyni niebłyty.
- Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
- Wszelkich dodatkowych informacji o przetargu udziela Wydział Geodezji Gospodarki Gruntami Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Głogowie ul. Gen. K. Świerczewskiego nr 11 pokój nr 4 telefon 33-20-21 wewnętrzny 42 i 72. B.O. 133

ZARZĄD MIASTA GŁOGÓW

OGŁASZA

PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości nie zabudowanej położonej w Głogowie przy ul. Gwiaździstej 40A oznaczonej numerem działki 399/212 o powierzchni 965 m kw. z przeznaczeniem na bank.

- Warunki przetargu:
- Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 200.000.000 zł.
 - Wadium wynosi: 10.000.000 zł. i należy wpłacić na konto Bank Spółdzielczy w Głogowie Nr 939137-6477-133 Urzędu Miejskiego w Głogowie w terminie upływu składania ofert.
 - Oferty należy składać w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia na adres Urzędu Miejskiego w Głogowie ulica Gen. K. Świerczewskiego nr 11.
 - Otwarcie ofert i rozstrzygnięcie nastąpi w trzy dni po upływie terminu składania ofert w Urzędzie Miejskim o godz. 10.00 pok. 224.
 - Wadium przepada jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od zawarcia umowy kupna.
 - Pisemna oferta powinna zawierać:
a) imię, nazwisko i adres oferenta lub nazwę i siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna,
b) datę sporządzenia oferty
c) oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń
d) oferowaną cenę
e) oferowany sposób realizacji dodatkowych warunków przetargu
f) dowód wpłacenia wadium
 - Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
 - Informacji na temat nieruchomości udziela Wydział Geodezji Gospodarki Gruntami Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Głogowie ulica Gen. K. Świerczewskiego pokój nr 4 telefon 33-20-21 wewnętrzny 42 i 72. B.O. 131

ZARZĄD MIASTA GORZÓWA WLKP.

zaprasza wszystkich zainteresowanych do wzięcia udziału w

KONKURSY OFERT

następujących lokali użytkowych:

Lp.	Adres lokalu	Powierzchnia m kw	Zastrzeżenia co do branży
1.	Słoneczna 63A	72,3	sklep warzywny
2.	Matejki 9	63,5	branża dowolna
3.	Warszawska 10	80,5	działalność handlowa branży przemysłowej bądź usługi
4.	Spokojna 1	32,5	usługi
5.	Świerczewskiego 6/7	30,7	branża dowolna
6.	Sikorskiego 83	23,5	branża dowolna
7.	Muśnickiego 32	11,6	branża dowolna
8.	Drzymały 17	19,0	branża dowolna
9.	Sikorskiego 99	33,7	działalność handlowa bądź usługowa

Termin składania ofert 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie. Szczegółowe zasady udziału w konkursie ofert na lokale użytkowe wywieszone są na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Gorzowa Wlkp. ul. Sikorskiego 3/4. AK-1452

LOKALE

DOMY, mieszkania, parcele — Agencja Krawczak, Zielona Góra, Krótka 9, tel. 59-77, 67-265. 1777-Z

SKLEP ekskluzywny — 30 m kw., centrum Sulechowa, z towarami — sprzedam. Zielona Góra, tel. 690-53, od 15.00 do 18.00. 1861-Z

KOMFORTOWY dom w Gorzowie — sprzedam. Tel. 273-61, wew. 157. 834-Zb

MIESZKANIE w Gorzowie — sprzedam. Tel. 273-61, wew. 157. 834-Zb

DO wynajęcia pomieszczenie w Radwanicach (165 m kw.) oraz tanią sprzedaż wagi, kasę. Wiadomości: Głogów, Mickiewicza 51, tel. 33-31-18 po 18.00. 3693-C

SPRZEDAŻ

SAD wiśniowy, Zielona Góra, tel. 721-21. 1863-Z

ETZ — 150 plus kaski, kufer, osłona ka. Tel. 65-773, po 18.00. 1868-Z

SPRZEDAM betoniarke 80 1/220 i silnik 1,5/380. Konik. Radoszyn 72A. 3-GS

KURNIK 1600 m, paszociąg, działka 2,60 ha — sprzedam. Gorzów, Puskacza 6. 823-Zb

ZALUŻE AL już od 95 tys. za m kw., kolor 135 tys. za m kw. Nowa Sól, 22 Lipca 13, tel. 28-66. 1822-Z

STRAGAN — walizkę — sprzedam. Zielona Góra, tel. 292-72. 1771-Z

SUPER OKAZJA. Sprzedam nowy dom jednorodzinny (do natychmiastowego zamieszkania) wraz z warsztatem 100 m kw. (do wykończenia). Cena: 310 mln. Serby koło Głogowa, ul. Kolejowa 5. 3704-C

USŁUGI

TAPICERKA drzwi, zamki, żaluzje, Gorzów, tel. 320-165. 810-Zb

ZALUŻE aluminiowe 120.000 zł m kw., kolorowe 170.000 zł za m kw., perforowane 230.000 zł za m kw., pionowe 350.000 zł za m kw. Głogów, 33-42-93. 3675-C

W KRÓTKIM terminie wykonuję regenerację wytwornic acetylenowych. Nowa Sól, ul. Ciepłotłowska 14 k. POM. 111-NS

CZYSZCZENIE, farbowanie skór, czyszczenie chemiczne odzieży. „ROMPRAL” Nowa Sól, Wojska Polskiego 20. Głogów, Poczdamska 1 (w podwórzu) — wtorki, piątki — 10.00—16.30. 105-NS

ZESTAWY TV-SAT. CX, PACE, UNIDEN. Sprzedaż, serwis — montaż. Pawilon „MURBET” Głogów, Galileusza 18. 3641-C

PRACA

ZATRUDNIĘ kosmetyczkę. Zakład Kosmetyczny. Zielona Góra, Spółdzielca 9. 1848-Z

DOSWIADCZONA księgowa podejmie pracę w spółce — księgi podatkowe, zeznania roczne. Zielona Góra, tel. 65-615. 871-Z

KUPNO

PIANINO — kupię. Oferty z orientacyjną ceną i nazwą — Biuro Ogłoszeń „Gazeta Nowa” — dla 1868-Z 1688-Z

AUTO-MOTO

126p — 1984 sprzedam. Zielona Góra, tel. 650-25, po 15.00. 1839-Z

SPRZEDAM POLONEZA. 1991 r., wiśniowy, przebieg 15.000 km, hak, radioodtwarzacz, cena: poniżej 50 mln zł. Głogów, tel. 33-11-91, po 20.00. 3705-C

FIATA 126p 1989 — sprzedam. Zielona Góra, Morelowa 37/15, 1865-Z

MEDYCZNE

LEKARZ STOMATOLOG Renata Ci cha przyjmuje we wtorki, czwartki — 16.00—18.00 oraz poniedziałki — 9.00—11.00. Zielona Góra, osiedle Pomorskie 6C/4 (obok apteki). 1860-Z

RÓŻNE

WYKOWNIA Odzież Tajlandzkiej — nowa dostawa odzieży i stojaków do sklepów odzieżowych. Zielona Góra, parter DH „HERMES” wejście obok Cepelii od 10.00 do 18.00. 1867-Z

NAGROBK granitowe i lastrkowe za gotówkę i na dogodne spłaty. Gorzów, Powstańców Wielkopolskich 17 (rejon ulicy Błotnej). 822-Zb

SKUP — sprzedaż skór nutrii surowych, wygarbowanych barwionych prowadzi Garbarnia Wolsztyn, Prusa 5. Sprzedam komplet maszyn do wypraw skór owczych. 1735-Z

ZGUBY

DZIA 14-15 listopada skradziono dokumenty firmy „MODEON” — koncesja, pieczęć firmowa o treści PPHU Spółka Cywilna „MODEON” DEJ Armii Czerwonej 5, tel. 23-10, 68-200 Żary, faktury z pieczętami czyste i wypełnione i wizytówkami firmowe. 193-Za

SUPEREXPRESS

SPRZEDAM kozy. Po upin 40-lecia PRL 5B/5. Kr-48



TELEWIZJA

PROGRAM I: 8 Wiadomości poranne; 8.10 Dzień dobry — poranny mag. Rozmaitości; 9.10 Domowe przedszkole; 9.35 Przyjemne z pożytecznym; 10 „Miller i Mueller” (3) — serial krym. USA; 10.50 Po sześć dekad — mag.; 11.50 Wiadomości; 12-16 Telewizja Edukacyjna; 12 Agrozkoła; 12.30 Medycyna faszystowska; „Życie niegodne życia” — film dok.; 13.15 „Motyle profesora Razowskiego” — film dok.; 13.45 Wędrowni heleniści; 14 Mieszkamy w Polsce — Na Mazowszu; 14.25 Zwierzęta świata; „Beczenna przyroda” (10) — film dok. angielski; 15 My dorosli; 15.30 Przez lady i morza — Góry św. Eliasza; 16 Studia 7 proponuje; 16.15 Dla młodych widzów; „Kwant”; 17.15 Teleexpress; 17.35 Telemuzak — mag. aktualności muzycznych; 18.05 Laboratorium; 18.25 Podróż do Polski — Lekcja — reportaż Henryka Jantosa; 18.45 Magazyn katechety; 19.15 Dobranoc; „Dziwne przygody Kozłoka Matolka”; 19.30 Wiadomości; 20.10 „Miller i Mueller” (3)

— serial krym. USA; 21.10 ABC ekononii; 21.15 Goście Andrzeja Zarębskiego; 21.35 Pegaz; 22.05 Zdeneria; 22.35 Młjsja — reportaż; 23.00 Wiadomości wieczorne; 23.20 Family album — ameryk. kurs; j. angielskiego; 23.45 Poezja na dobranoc; 23.50 BBC — World Service.

PROGRAM II: 7.30 Panorama; 7.35 Rano; 8.10 „Lebski Harry” — serial franc. ameryk.; 8.35 Telewizja Biznes; 8.55 Świat kobiet — magazyn; 9.25 „Pokolenia” — serial USA; 9.45 Rano; 10 CNN — Headline News; 10.10 Język angielski (8); 16.25 Powitanie; 16.30 Panorama; 16.40 „Pokolenia” — serial USA; 17.05 Głęboka — magazyn kupców i przemysłowców; 17.35 „Marc i Sophie” (11) — serial franc.; 18 Program lokalny; 18.30 „Ingmar Bergman — reżyser” (2) — ang. film dok.; 19.30 Język francuski (7); 20 Studio Sport — Z wiatrem i pod wiatr — magazyn żeglarski. Puchar Świata jachtów w klasie 1 tony; 21 Panorama; 21.20 Spotkania, konsultacje, decyzje; 21.30 Sport; 21.40 Studio Teatrálne „Dwójka”; H. Boell „Zwierzenia kłowna”; wykł. J. Frycz; Z. Kosowski; K. Globisz i inni; 22.55 Magazyn „102”; Jestem za... Adam Hanusztewicz; 23.30 X Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego — studio konkursowe — relacja z IV etapu; 24 Panorama.

TELEWIZJA SATELITARNĄ
RTL PLUS: 6 Magazyn poranny; 8.30 i 11 Show-Laden; 9 Autostrada do nieba; 9.45 Reich und Schoen; 10.10 Wyścig ze śmiercią; 11.25 i 18 Długa róża; 12.10 Allas Smith and Jones; 13 O jednego ojca za

dużo; 13.30 California Clan; 14.20 Springfield Story; 15.05 Wilcze sta do; 15.40 Chips; 16.40 Riskant; 17.10 Teleturniej; 19.15 21 Jump Street; 20.15 Mini playback show; 21.15 Za mek nad jeziorem Woerther; 22.15 i 24 Filmy; 1.35 Alfred Hitchcock przedstawia.

FILMNET: 9 Goofy; 11 Towarzystwo umarłych poetów; 13.15 Juliette ou la cle des songes (dramat); 15 Trzej uciekinierzy (komedia); 17 Nocny kowboj; 19 D.O.A.; 21 Łapówka (thriller); 23 Sierpniowe wieloryby (dramat); 23 Major League (komedia); 3 Piatek, trzynastego (horror); 5 The Trip (dramat psych.).
SAT 1: 6 Dzień dobry; 8.35 i 15.10 Sasiadzi; 9.05 i 14.25 Szpital; 9.50 i 15.35 Tele-sklep; 10.10 Kiedy światło księżyca słodko śpi na wzgórzach — film niem.; 12.05 i 19.20 Kolo szczęścia; 12.45 Głęboka telewizja; 13.35 i 18.15 Bingo; 14 Thun dercats; 15.50 Ein Duke kommt selten allein; 16.45 Makijaż i pistolety; 17.50 Rodzina Adamsów; 18.45 Dobry wieczór Niemcy; 20.15 Mike Krueger Show; 21.15 Heissblutig — Kaltblutig — film USA; 23.05 Komisarz X — w szponach złotego smoka — film austriacko-włoski; 0.35 Makijaż i pistolety; 1.25 Sat 1 Sport.

SKY ONE: 7 i 16.45 Kot DJ; 9.40 Mr Pepperpot; 9.55 Playabout; 10.10 Kreskówki; 10.30 Mister Ed; 11 Mau de; 11.30 Młodzi lekarze; 12 The bold and the beautiful; 12.30 Młody i niecierpliwy; 13.30 Barnaby Rues; 14.30 Inny świat; 15.20 Santa Barbara; 15.45 Zona tygodnia; 18 Different Strokes; 18.30 Czarownicy; 19 Wiecz rodzinna; 18.30 Jeden fałszywy ruch (teleturniej); 20 i 23

Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 Bole wzrostowe; 21 Full House — odc.; 9.30 i 17.50 „Tańczący z wilkami” — odc.; 9.40 Czas na jazz; 10 Pieśń z orkiestrą; 11.05 Radio koncert (14-72); 12.45 Inspiracje; Ed ward Pallasz; 13.20 Album operowy; 14.05 Antologia muzyki XX wieku; Sergiusz Prokofiew; 14.50 Pamiętniki i wspomnienia; 15 Repetytorium; 15.30 Euliczne podróże muzyczne; 16.30 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 17.20 Z kolekcji Vivartu; 18 Pieśń Ireny Dean Paul Poldkowskiej — córki Henryka Wieniawskiego; 18.25 Witryna sztuk wszelkich; 19 X Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego w Poznaniu — transmisja z IV etapu; 21.30 Zbigniew Łączkowski „Opowieść o miłości”; 22.05 Czas na jazz; 23.05 Tragedie śpiewu chóralnego; 0.15 Musica notturna.

RADIO

PROGRAM I: 5, 6.02, 6.30, 8, 9.02, 10.02, 11, 13, 14, 15, 16, 18, 20, 21, 22 — wiadomości; 5.20 Gimnastyka poranna; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6-8 Sygnały dnia; 8.30 Radio Biznes; 9-10.30 Cztery pory roku; 10.40 Przebieg non stop; 11.30 Szkoła gadać; 12.05 i 19, 23 kraju i ze świata; 12.38 Radio kierowców; 13.10 Belcant dla wszystkich; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Muzyczna Jedynka; 16.10 Aktualności; 17 Dzień niek Radia Watykańskiego; 17.30 Radio Sat; 18.05 Echo — aud. słowno-muzyczna; 19.30 Radio dzieciom; „Hi dzikiewicz”; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 Danilo Kis „Encyklopedia umarłych”; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Reportaż; 22.15 Wieczory z Ro wickim; 23 Dzień wieczorny; 23.30 Historia kabaretu; 0.10-3 Mu zyka nocna.

PROGRAM II: 8, 11, 14, 16, 18.55, 24 — wiadomości; 6-8 Program 1 na antenie Programu II; 8.20 i 9

Mozaika muzyczna; 8.40 i 22.45 „A jak krolew, a jak katem będziesz” — odc.; 9.30 i 17.50 „Tańczący z wilkami” — odc.; 9.40 Czas na jazz; 10 Pieśń z orkiestrą; 11.05 Radio koncert (14-72); 12.45 Inspiracje; Ed ward Pallasz; 13.20 Album operowy; 14.05 Antologia muzyki XX wieku; Sergiusz Prokofiew; 14.50 Pamiętniki i wspomnienia; 15 Repetytorium; 15.30 Euliczne podróże muzyczne; 16.30 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 17.20 Z kolekcji Vivartu; 18 Pieśń Ireny Dean Paul Poldkowskiej — córki Henryka Wieniawskiego; 18.25 Witryna sztuk wszelkich; 19 X Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego w Poznaniu — transmisja z IV etapu; 21.30 Zbigniew Łączkowski „Opowieść o miłości”; 22.05 Czas na jazz; 23.05 Tragedie śpiewu chóralnego; 0.15 Musica notturna.

PROGRAM III: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 1 — serwis Trójki; 5-9.05 Zapraszamy do Trójki; 7.45 Informacje sportowe; 8.15 Czy mówisz po polsku?; 8.30 i 13 „Diabeł siki zawód” — odc.; 8.45 Business news; 9.05-15.05 Słuchaj razem z nami; 10.05 Codziennie powieść w wydaniu dziękowym; Henryk Sienkiewicz „Rodzina Polanieckich”; 12.05 W tonacji Trójki; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.10 Przypomnienia Neila Diamonda; 14.50 Folk w pigule; 15.05 Brum; 16-19.05 Za praszamy do Trójki; 18.10 Informacje sportowe; 19.15 Muzyczna nocna UKF; 20.15 Jazz przed 1969 rokiem; 21.05 Dzieci nocy; 22.08 Fermata — magazyn publicystyki muzycznej; 23 To był dzień; 23.25

Blues wczoraj i dziś; 23.50 Vivienne Michel „Moja miłość to agent”; 0.05-2 Koncert z okazji X-lecia ze społu „Nocna zmiana bluesa”.

PROGRAM IV: 6, 6.30, 7, 7.30, 7.55, 12.30, 17, 18, 19.30, 22, 23, 23.55 — wiadomości; 6-8.30 Radio Wolna Europa; 8 i 16.35 Muzyka i języki obce; 8.30 Impulsy; 9 Radio najmłodszych; 10 Świat muzyki; Sonata; 10.30 Dziś pytanie, dziś odpowiedź (tel. 628-57-12 czynny w czasie trwania programu); 11.20 Et niczne podróże muzyczne; 12.35 Wid nokrag; Nobel '91 — Literatura; 13 Z archiwum Czwórki; 13.30 W galerii muzyki; 14.30 Gospoda pod Gesim Piorem; 15 Repetytorium; 15.30 Mała encyklopedia muzyki; 16 Kwadrans słuchaczy (tel. 623-57-12 czynny całą dobę); 16.25 Uniwersytet otwarty; 17-24 Radio Wolna Europa; 17.10 Muzyka; 18.10 Widzia ne z kraju; 18.35 Nowa Europa; 19.10 U zachodniego sąsiada; 19.30 Wieczorne spotkanie; 21.30 Struktury Zachodu; 22.10 Fakty, wydarzenia, opinie; 23.10 Panorama dnia.

RADIO ZIELONA GÓRA

6 Radioporanek; 8.30 Reklama na telefon I; 10-14 Radio — Teraz — D. Żyń; 14 Reklama na telefon II; 15.3 M, czyli mały magazyn muzyczny (A. Nawrocki); 16 BEC + wiad. lokal.; 16.15 Reclal.; 16.30 Na Kreutzbergu — aud.; G. Walkowiak; 17 Nie taki diabeł straszny — J. Grodzki; 18 Muzyczny relaks; 18.20 Gorzowskie studio; 19 Spotkanie z muzami — powt.; 20-22 Radiowieczór + 14.1 j. niemieckiego — G. Walkowiak; 22 — Progr. BEC; 23 Muzyka przed północą; 23.45 Sea77 usyp. 24 — Zak. programu.

UWAGA MIESZKAŃCY REGIONU!

Już od 7 grudnia z zielonogórskim PKS-em można się wybrać do BRUKSELI przez: Hannover, Dortmund, Düsseldorf, Kolonię, Aachen.

Cotygodniowe wyjazdy w komfortowych warunkach.

Rezerwacja i sprzedaż miejsc w biurze turystycznym PKS "Bus Tours" w Zielonej Górze ul. Jana z Kolna 2a tel. 32-37 i 622-18 wew.20

Hurtownia ART-DOM
Zielona Góra, ul. Gryka 10

/Os. Słowackiego/
posiada w ciągłej sprzedaży m. in. **najtańsze w kraju**

zestawy malarskie "EURO-2000"
Dla odbiorców powyżej 200 kompletów - rabat.

KURSUSY KOMPUTEROWE
Przedsiębiorstwo INIERAT wraz z klubem IMPULS organizują regularne szkolenia w zakresie:

1. Podstawowe obsługi mikrokomputerów klasy IBM-PC.
2. System operacyjny DOS.
3. Edytory tekstów (TAG i inne)
4. Arkusze kalkulacyjne - pakiet SYMPHO
5. Bazy danych - DBASE III plus,
6. Praca w sieci NOVELL

Przyjmujemy również zamówienia na inne niż wymienione kursy informatyczne. Szkolenia prowadzimy w naszej sali wykładowej lub w siedzibie klienta. Zapewniamy podstawowe materiały szkoleniowe oraz maksymalnie po 2 osoby na jedno stanowisko komputerowe. Przewidywany czas trwania proponowanych kursów 24 godziny 3 razy w tygodniu po 4 godziny dziennie. Oplata w zależności od rodzaju kursu wynosi od 450 do 550 tys. zł na osobę.

Zaproszenia i informacje o możliwościach lub telefonizmie w klubie IMPULS, Lubin, ul. Kardynała S. Wyszyńskiego 10, tel. 42-36-50 lub INIERAT, tel. 44-66-25

BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO W ZIELONEJ GÓRZE

działając od roku 1953 na terenie województw lubuskich oraz sąsiednich, zaprasza do współpracy inwestorów.

Oferujemy opracowania projektowe w pełnym zakresie wraz z pracami geodezyjnymi i geologicznymi w tematyce:

- gospodarka komunalna
- woda, ścieki, wysypiska, zbiorniki, itp.,
- ciepłownictwo, gazociągi.
- budownictwo ogólne,
- sieci energetyczne,
- drogi, rekultywacje terenów.

Wykonujemy opracowania studialne dotyczące programów rozwojowych gospodarki wodnej, ściekowej i ciepłej miast i osiedli opracowywane w oparciu o perspektywiczne plany urbanistyczne. Wykonujemy również operaty wodnoprawne, opinie i ekspertyzy.

Jeśli chcesz inwestować, remontować, planować na przyszłość skontaktuj się z nami - rozwiążemy każdy Twój problem.

Nasz adres : ul. dr Pieniężnego nr 24 /dawniej Warszawskiego/ 65-054 Zielona Góra telefon 4861-4866 telex 432-329

Hurtownia Odzieży Tajlandzkiej
NOWA DOSTAWA
ODZIEŻY I STOJAKÓW
DO SKLEPÓW
ODZIEŻOWYCH

Przy zakupie stojaków - okazując dokument o prowadzeniu działalności gospodarczej

20 % TANIEJ
Zielona Góra, parter DH "HERMES" wejście obok Cepelli od 10.00-18.00.

HURTOWNIA RAJSTOP

Zielona Góra
ul. Prosta 11
Ceny już od 4.50 zł

STRECZ 7.700 zł
Czynne 9.00 - 16.00

IZABELLA
68-100 ŻAGAN
skrytka 31
PRZYJMUJE SZCZĘŚCIE
KRAJOWE I ZAGRANICZNE.
NISKIE CENY.
MOŻLIWOŚĆ OPŁAT RATALNYCH

elka dent

tel. 649-59 w. 266
Zielona Góra
ul. Zaczęcie 16

GABINET STOMATOLOGICZNY
9.00 - 19.00

Leczenie, Protézowanie, Nowoczesna Kosmetyka Dentystyczna Korony i Mosty System VISIO Alternatywą Porcelany-Express Materiały i Sprzęt Dentystyczny UNITY OMS KAVO AKKU Lampy Polimerizacyjne

HURTOWNIA WIELOBRANŻOWA "ZUBEREK"
POLECA:

umywalki, bidety, muszle od 60.000 zł, umywalki duże, podwójne, kolejkowe, drzwi z ościeżnicami, schody strychowe składane, baterie, klej do glazury, styropian sufitowy, impregnaty do tynku i inne.

Zielona Góra, al. Zjednoczenia 106 Baza "ELTOR-POL" 8.00-16.00 tel. 620-56 wew. 21

OŚWIATA I KULTURA
20% RABATU

Hurtowa sprzedaż SPODK TAJLANDZKICH MARMUR CZARNE, NIEBIESKIE ATRAKCYJNE CENY
ZIELONA GÓRA
al. Zjednoczenia 3
w godz. 9.00-19.00

PRZYJME ZLECENIA NA TELEFON
Lubin tel. 42-31-61

pomóż

DRODZY PAŃSTWO
z powodu bardzo trudnej sytuacji finansowej szpitala, zwracamy się do Państwa z prośbą o dobrowolną wpłatę. Pieniądze te przeznaczone będą jedynie na leczenie chorych, zabiegi operacyjne, materiały opatrunkowe itp. Pieniądze można wpłacić do kasy szpitala, na ręce pielęgniarki oddziałowej, lekarzy (otrzymanie Państwa pokwitowanie) oraz na pocztę.

W imieniu chorych naszego szpitala serdeczne podziękowanie Dyrekcja
Konto: Wojew. Szpital w Ziel. Górze NBP O Zielona Góra nr 97026-2365-189-85

EUROPA IMMOBILIEN
HANDEL NIERUCHOMOŚCIAMI

Jolanta Łapińska
74-300 Międzybórz ul. Armii Polskiej 14, box 36, tel.-fax 29-59 fax Szczecin 39977
Przyjmujemy każdą ofertę w zakresie handlu nieruchomościami 833-Zb

HURTOWNIA OWOCÓW CYTRUSOWYCH I ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

poszukuje bezpośrednich importerów artykułów spożywczych.

KONTAKT :
Głogów, ul. Świerczewskiego 38 tel. 33-34-91 wew. 23 fax 0782608, tel. 33-82-37 po godz. 16.00

PIWO ŻYWIECKIE-hurt
ORAZ 6 GATUNKÓW INNYCH PIW
WINA ŻAGAN, UL. BEMA 17 (AGROMA) TEL. 3401
CENY KONKURENCYJNE AK-1453

TELEWIZORY
różnych typów oraz magnetowidy i odtwarzacze
Z 18-miesięczną gwarancją
OFERUJE SKLEP

WALENDZIK
PRZY UL. MIODOWEJ 17 W ŻAGANIU W GODZ. 10.00-17.00
ZAPEWNIAMY WŁASNY SERWIS I PROWADZIMY SPRZEDAŻ RATALNĄ

LIKWIDATOR
Lubuskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej w Likwidacji w Gozdnicy

ogłasza publiczny przetarg ustny (licytację) na sprzedaż Klubu "Ceramik" wraz z przeniesieniem prawa wieczystego użytkowania gruntów. Adres obiektu: Lubsko ul. Przemysłowa 13.

Przedmiotem sprzedaży jest budynek położony przy ul. Przemysłowej 13 w Lubsku na działce nr 211 o powierzchni 818 m², którego cena wywoławcza wynosi 755.000.000,- zł (słownie: siedemset pięćdziesiąt pięć milionów złotych). Przetarg odbędzie się w dniu 13 grudnia 1991 roku o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Lubuskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej w Lubsku, ulica Głowackiego 14. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 75.500.000,- zł należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa w Lubsku, ulica Głowackiego 14 najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, (który przetarg wygrał) od zawarcia umowy. Oplata roczna z tytułu wieczystego użytkowania gruntów wynosi 602.190,- zł i ustalona została decyzją Urzędu Rejonowego w Żarach Delegatura w Lubsku. Budynek można oglądać w dni robocze w godzinach od 10.00 do 14.00 po uprzednim zgłoszeniu się u Kierownika ZDK w Lubsku telefon Lubsko 72-07-16. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

AK-1474

Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa Oddział w Zielonej Górze organizuje SEMINARIUM na temat: "Zmian w zaopatrzeniu emerytalno - rentowym"

Seminarium odbędzie się 22 listopada 1991 r. w Zielonej Górze w godz. 10.00-14.00 przy ul. Boh. Westerplatte 11.

Informacje tel. 714-47, 700-99.

AK-14...

Kram Hurtownia Artykułów Przemysłowych i Spożywczych
w Nowej Soli, ul. Staszica 1, tel. 72-21 w. 202, fax 0432171

poleca:
- 40 rodzajów proszków do prania od 5.000 zł (LANZA już od 14.500 zł, Clever)
- mydła od 1.300 zł
- kosmetyki i szampony krajowe i zagraniczne Palmoliv, Colgate, WASH & GO,
- duży wybór środków opatrunkowych podpasek i waty
- Pampersy.
- bombki choinkowe od 20.000 zł
- woda gazowana 1,5 l po 5.600 zł i niegazowana po 4.000 zł

Przy większych zamówieniach dowóz na koszt hurtowni.

3703-C "NOWA"

ZAPRASZAMY w dni robocze:
od godz. 8.00 do 16.00
i soboty od godz. 9.00 do 13.00

P.W. "UNIWER"
Zielona Góra tel. 621-55

zakupi każdą ilość METALI KOLOROWYCH

i stali nierdzewnej
- płatność gotówką
- własny transport
- konkurencyjne ceny

PUNKTY SKUPU

1. Zielona Góra - Jędrzychów III, ul. Goździkowa 17 7.00-17.00
2. Międzyrzecz - ul. Świerczewskiego 137 9.00-17.00
3. Łoży 21 k/Żagania 9.00-17.00
4. Żary-koniec ul. Witosa 9.00-17.00 wieczorem
5. Szklarska Poręba ul. Osiedle Podgórze 1A tel. 17-20-20

NA DEPTAKU

Na osiedlowych trawnikach posadzono niedawno nowe drzewka. Minęło kilka dni i niektóre z nich już ktoś połamał. Zmarnowana została ludzka praca, pieniądze, połamane drzewka też już nigdy nie urosną.

Prawdopodobnie zrobili to dzieci, nie zdając sobie nawet sprawy z tego co czynią. Rodzice też pewnie o tym nie wiedzą. Szkoda.

(IP)

Parcelacja skwerków

W każdym cywilizowanym mieście skwerki i zieleńce są pod szczególną ochroną. Jako oazy zieleni służą przecież wypoczynkowi i rekreacji. Nie dotyczy to jednak Zielonej Góry, gdzie właśnie w tych miejscach, ze względu na korzystną lokalizację buduje się handlowe budki i pawilony. W ostatnim czasie w ten sposób "obcięto" kawał zieleni na placu Słowiańskim, na trawniku przy zbiegu ulic Wyszyńskiego i Wiśniewskiej wybudowano koszmarny "betoniak", a na skwerze w pobliżu ul. Anieli Krzywoń postawiono pawilon ogrodniczy. Tuż obok przygotowuje się już miejsce dla następnego.

Skoro zastępca prezydenta miasta, p. Mincer uskarża się na łamach gazety, że obok jego mieszkania nie świecą się lampy uliczne, to pozostaje tylko zwrócić się do szanownej Rady Miejskiej z pytaniem, czy wie co się dzieje w Zielonej Górze. A ponieważ niedługo zabraknie skwerków i zieleńców, nieśmiało proponuję, aby kolejnych pozwoleń na budownictwo handlowe udzielać pod warunkiem, że inwestorzy "zagospodarują" w ten sposób park przy amfiteatrze lub park Tyśiąclecia. Potem zostaną już tylko okoliczne lasy.

(Łuk)

„Inaczej sprawny Piotruś”

Tak nazywa się loteria fantowa, zorganizowana przez Fundację Pomocy Ludziom Niepełnosprawnym i Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Nagrody są niebyłe jakie — 4 mieszkania własnościowe, 100 samochodów, 12 przyczep campingowych, 60 wycieczek zagranicznych, 40 magnetowidów, 100 telewizorów, a także traktory, motorynki, rowery, komputery i cenne książki. Ogółem — ponad 40 tysięcy fantów.

W Zielonej Górze losy kupić można w przyczepie campingowej, stojącej na deptaku (obok Galerii Sztuki) codziennie od godz. 10 do 16 oraz w urzędach pocztowych. Dochód z loterii przeznaczony będzie na cele charytatywne, jeśli więc Ty, Czytelniku nie wygrasz, wygra ktoś inny...



Co tu dają?

Fot. Leszek Krutulski-Krechowicz

A jutro — Niemcy?

Rozmowa z Jerzym Podbielskim, wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Zielonej Górze

— Zaproponował pan projekt uchwały w sprawie komunalizacji mienia (patrz poniżej). Rada jednak odrzuciła projekt. Jak pan się czuje?

— Jako wiceprzewodniczący, a więc w moim rozumieniu — główny zatroskany o funkcjonowanie rady, poczuwam się do sukcesu, ponieważ był to pierwszy indywidualny projekt uchwały zgłoszony indywidualnie przez radnego. Rzecz pionierska w historii demokratycznej Zielonej Góry, a nawet, jak się wydaje, w kraju. Ten projekt udało mi się "dopchać" do głosowania. Chyba przetarłem drogę moim kolegom radnym. W tym widzę sukces. Natomiast, gdy chodzi o meritum sprawy, to widzę klęskę Zielonej Góry.

— Klęska. Czy nie za wielkie słowo?

— Oby. Odrzucenie projektu zahamowało rozwój miasta, a w warunkach konkurencji miast w biegu ku dobrobytowi to równa się klęska.

— Proszę to bliżej wyjaśnić.

— Socjalizm posiadał mechanizmy, które miały rozwijać gospodarkę, a ją niszczyły. Na przykład władze stanowiące cenę, "ogólnonarodowa" własność, która wyrugowała gospodarowanie mieniem na rzecz administracji "na podstawie artykułu...", pod ogólnie władzę dyktando. W zakresie nas interesującym jest to własność domów mieszkalnych, która została socjalistyczna z taką różnicą, że miejsce partii i rządu zajęła rada i zarząd, w dodatku nadal na smyczy przepisów prawa administracyjnego materialnego. (W odróżnieniu od prawa administracyjnego procesowego, zwanego potocznie k.p.a., także stosowanego szeroko w gospodarce jakoby post-komunistycznej). Wiadomo, jaka to była i jest "gospodarka", kiedy domami praktycznie włada jeden administrator — ZGKiM. Prasa do-

niosła swego czasu o pierwszej rocznicy lokatorskich prób o naprawę rynny. Mieszkanie skarża się przez radio na przeciekający dach. Konserwacja tego socjalistycznego mechanizmu pielęgnuje regres stanu technicznego budynków, trwający od lat. A jednocześnie koszty eksploatacji są tak wysokie, że tego nie wytrzymuje kieszeń lokatorów.

Państwo dotuje tylko centralne ogrzewanie i ciepłą wodę, a utrzymanie techniczne domów dotują... czynsze za lokale użytkowe, czyli — określając ogólnie — zielonogórskie kupiectwo. A dzieje się tak w sytuacji, gdy ZGKiM nie spełnia wszystkich obowiązków, obciążających wynajmującego.

— Czyż nie wolno Zarządowi Miejskiemu sprzedawać budynków?

— Wolno, ale "wolno" to za mało. Projekt nakłada obowiązek "intensywnej rozsprzedaży", a więc jak najszybciej. Uchwała, którą rada podjęła, daje pierwszeństwo sprzedaży lokali mieszkalnych, a to znakomicie hamuje, jeśli wprost nie przekreśla rozsprzedaży budynków. Poza tym rada przyjęła zasadę przetargu, czyli swoistej pogody dla bogatych. Ci bogaci to dziś spółki nomenklaturowe, a jutro — Niemcy. Przyjęta droga jest czysto kapitalistyczna i stworzy nam zaskakujący patenty, ale co gorsze — czas zżera nam budynki. Winniśmy rozsprzedać je jak najszybciej, nawet w obecnych warunkach braku kapitału finansowego. Nawet za bezcen. Byłoby dobrze gospodarzowi, a najlepszym jest ten, kto w tym budynku mieszka, ponieważ ma przed sobą perspektywę życia pod namiotem. Rzecz również w tym, że "gospodarz na miejscu" załatwiłby sprawę kosztem — według mojego szacunku — o połowę niższym niż ABM. Jego kapi-

talem są bowiem oczy, ręce, przemysłowość — Spółdzielnie mieszkaniowe nie gospodarują lepiej.

— Być może, bo są gigantami. Domowa spółdzielnia mieszkaniowa gospodarowałaby lepiej, niż dotychczasowa administracja, w dodatku sprzęgnięta z zakładem gospodarki komunalnej. Te budynki, choć później niż wcześniej, zostaną jednak sprzedane przedsiębiorcom-kamienicznikom. Pachnie to niebotycznym czynszem i perspektywami eksmisji. Tymczasem własnościowa spółdzielnia mieszkaniowa, to tylko pokrycie kosztów utrzymania, relatywnie niskich oraz własność mieszkania, zabezpieczająca przed eksmisją.

— Czytelnicy oceniają, czy pan się nie myli. Natomiast mamy pytanie, czy pański strach przed Niemcami nie ma tzw. wielkich oczu. Przecież idziemy do Europy.

— Ale czy mamy się w niej znaleźć jak Indianie w Ameryce? Ja nie wierzę, że Drang nach Osten już się skończył, bo to jest zjawisko obiektywne, płynące z różnicy poziomów gospodarczych.

— Te domy są przecież własnością naszego miasta.

— To już jest tylko kwestia interpretacji, a realna jest interpretacja władzy. Zielona Góra zaś ma czarnego orla w herbie...

— O, to że względu na historię.

— W historii także panuje interpretacja. My, Polacy, musimy tu szybko wrosnąć w ziemię korzeniami prywatnej własności.

— Pańskie słowa są, jeśli nie przekonujące, to z całą pewnością niepokojące. Dlaczego więc rada odrzuciła projekt tak jednoznacznie?

— To jest pytanie do rady. Osobiście widzę przyczynę w tym, że Rada Miejska, podobnie jak wszystkie w kraju i jak w ogromnym stopniu Sejm starej kadencji, nie jest wielopartyjna, lecz obywatelska. Że młoda generacja działaczy i racjonalnych polityków nie posiada porządnego wykształcenia historycznego. A przecież chociażby Gomułka jako pierwszy Minister Ziem Odzyskanych zaczął działalność od emisji aktów nadania.

— Dziękujemy za rozmowę.

„Hare Kryszna” w Gubinie

Gubiński Dom Kultury zaprasza na spotkanie z członkami "Ruchu Hare Kryszna". W programie: muzyka i mantry staroindyjskie, degustacja potraw wegetariańskich, wykład na temat literatury wedyjskiej, taniec bengalski oraz pokaz wideo. Można będzie też kupić książki i kasety propagujące tę tematykę. Spotkanie odbędzie się dzisiaj o godz. 17, w Domu

Z okazji Dnia Seniora

Niezwykle sympatyczne spotkanie z okazji Dnia Seniora odbyło się przedwczoraj w siedzibie PKPS przy ul. Kościelnej w Zielonej Górze. Uczestniczyło w nim prawie 40 członków tutejszego Klubu Seniora i 12 z klubu w Nowej Soli. Dzięki funduszom zarobionym za wynajmowanie sali przygotowano poczęstunek. Na akordeonie przygrywał 30-letni Grzegorz Wieczkowski. Była część satyryczno-literacka, a potem tańce do późnego wieczoru.

W atmosferze wspaniałej zabawy była też chwila poważnej wypowiedzi m.in. niedawnym wypowiedzeniem lokatu. Zaproszony na spotkanie z-ca prezydenta Edward Mincer zapewnił jednak,

Podziękowanie

Dyrekcja Domu Pomocy Społecznej dla Kombatantów w Zielonej Górze, w imieniu mieszkańców domu i personelu, serdecznie dziękuje panom — Jerzemu Niderowi oraz Henrykowi Wielgoszowi za przeprowadzenie seansu bioenergoterapeutycznego.

Pięćdziesięcioosobowa grupa zainteresowana niekonwencjonalnym sposobem leczenia jest ogromnie wdzięczna za spotkanie, które miało miejsce 15 listopada na terenie domu. Spotkanie to pomogło wzmocnić wiarę oraz polepszyć samopoczucie psychologiczne wszystkich uczestników seansu.

Jednocześnie nadmieniamy, że panowie Jerzy Nider i Henryk Wielgosz przekazali na rzecz domu kwotę 2 milionów złotych, za co także serdecznie dziękujemy.

Dyrektor mgr Ireneusz Adamczak
Specjalista z organizacji pomocy społecznej

PROJEKT Uchwała z dnia 11 września 1991 r. w sprawie rozsprzedaży nieruchomości lokalowych Miasta Zielonej Góry.

1. Jest racją bytu naszego narodu, abyśmy wrosli w tę to ziemię świętym prawem własności. Proces naszego ponownego w historii zakorzenienia się nad Odrą, przerwany w latach pięćdziesiątych, Rada postanowiła niezwłocznie podjąć.

2. Ogólnomiejska własność nieruchomości mieszkalno-użytkowych jest przeszkodą w rozwoju Miasta. Wymusza administrowanie zamiast gospodarowania. Scentralizowany zarząd budynkami mieszkalnymi jest kosztowny, a technicznie nieefektywny. Prowadzi do wzrostu czynszów ponad zdolność płatniczą zielonogórzan, wymuszając dotowanie poważnej części obywateli ponad możliwości Kasy Miejskiej, a jednocześnie nie zapewnia utrzymania substancji mieszkaniowej.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 140 kodeksu cywilnego oraz par. 8 pkt 9a Statutu Miasta uchwalamy:

Paragraf 1
1. Zobowiązuje się Zarząd Miejski do intensywnej rozsprzedaży miejskich nieruchomości lokalowych, pozostających w dniu podjęcia uchwały w administracji Miejskiego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej.

2. Przez nieruchomość lokalową rozumie się działkę gruntową z budynkami, w których znajdują się lokale mieszkalne lub użytkowe (np. handlowe, rzemieślnicze, usługowe).

3. Uchwała nie dotyczy poszczególnych lokali.

4. Zarząd zachowa własność nieruchomości potrzebnych na mieszkanie socjalne oraz na potrzeby administracji miejskiej.

5. Zarząd może zachować własność

miejską ze względu na przyszłe potrzeby publiczne.

6. W uzasadnionych przypadkach Zarząd może wystąpić do Rady o pozwolenie na odstąpienie od punktu 1 niniejszego paragrafu.

Paragraf 2
Posiadaczom lokali w danej nieruchomości, z wyłączeniem posiadaczy bezprawnych oraz dzierżycieli, służy pierwszeństwo kupna tej nieruchomości, w następnej kolejności:

1) osobie prawnej utworzonej przez wszystkich posiadaczy,

2) osobie prawnej utworzonej przez część posiadaczy, jeżeli pozostali odmówili uczestnictwa,

3) osobie fizycznej, bądź prawnej będącej posiadaczem lokalu w dniu podjęcia uchwały.

Paragraf 3
1. W uzasadnionych przypadkach Zarząd może odmówić pierwszeństwa kupna.

Paragraf 4
1. Zarząd ma prawo stosowania wobec korzystających z pierwszeństwa ceny lub warunków płatności, umożliwiających kupno.

Paragraf 5
Jeżeli uprawnieni do pierwszeństwa kupna nie skorzystają z tego prawa, nieruchomości podlega sprzedaży publicznej.

Paragraf 6
1. Wykonując uchwałę, Zarząd powinien interpretować ustawy prawa administracyjnego materialnego na korzyść zamiarów Rady, wyłożonych na wstępie.

2. W razie wątpliwości Zarząd może wystąpić do Rady o wykładnię uchwały.

Projektodawca mgr Jerzy Podbielski, radny

KALEJDOSKOP SPORTOWY

W klasie A

W ostatnich meczach piłkarskiej klasy A w grupie I uzyskano następujące wyniki: Ikar Zawada — Obra Zbąszynek 1:0, Orkan Chorzemin — Orzeł Stare Strące 3:0, (walkower), Błękitni Lubiącz — Sparta Nietkowice 3:4, Lotnik Przylep — Gwiazda Siedlec 2:3, Syrena Zbąszynek — Victoria Miłaków 5:1, Brunatni Sieniawa — Polonia Nowe Kramsko 3:0 (walkower). Pauzowali Budowlani Siedlisko.

Tabela po rundzie jesiennej:

Brunatni	12 19 41 12
Syrena	12 17 44:19
Orkan	12 16 36:20
Sparta	12 15 38:23
Gwiazda	12 14 24:31
Polonia	12 13 23:29
Ikar	12 12 21:21

Błękitni	12 12 21:24
Budowlani	12 9 16:31
Victoria	12 8 21:30
Obra	12 8 19:28
Orzeł	12 8 25:46
Lotnik	12 5 16:35

W grupie II: Iskra Małomice — Rywał Otuchów 4:0, Motor Koło — Budowlani Gozdnic 2:4, Łużyckanka Lipinki Łużyckie — Nysa Przewóz 1:3, Cynkmet Bytom Odrzański — Tupliczanka Tuplice 3:2, Czarni Jelenin — Mirowskażanka Mirowsko Dolne 2:1, Kora Niedoradz — Piast II Iłowa 6:0.

Pauzowali Kolejjarz Zielona Góra.

Tabela po rundzie jesiennej:

Kolejarz	12 18 41:17
Budowlani	12 18 31:13
Tupliczanka	12 18 38:22
Czarni	12 16 35:21
Mirowsko	12 14 31:16

Iskra	12 12 32:29
Cynkmet	12 11 22:25
Motor	12 10 21:24
Rywał	12 10 19:30
Kora	12 9 23:22
Piast II	12 9 21:24
Nysa	12 6 14:29
Łużyckanka	12 5 16:40

Zarząd Delegatury OZPN w Zielonej Górze, przesłał nam zweryfikowane tabele klasy B, po rundzie jesiennej.

Grupa I:

Odra Klenica	9 17 28:10
Błękitni N. Kisielin	9 16 41:17
Zjednoczeni Trzebiechów	9 14 28:12
Tęcza Brody	9 10 24:11
Isolacja Cigacice	9 7 20:26
Nadodrże Bojadła	9 7 20:27
Baza St. Kisielin	9 6 13:20
Tempo Racula	9 5 12:26
Piast Gluchów	9 5 15:34

Kijowianka Kije	9 3 8:26
Grupa II:	
Orkan Drzonów	9 15 28:9
Inter Słone	9 14 42:21
Zorza Ochla	9 12 24:18
Odra Nietków	9 11 19:14
Stań Pioty	9 9 32:23
Piast II Czerwieńsk	9 9 19:25
Błękitni Katowice	9 8 23:21
Czarni Dragowina	9 6 21:29
Ruch Zatonie	9 6 15:24
Błękitni Świdnica	9 0 10:49

M.S.

Dozamet z szansami na awans

Piłkarze Dozamet Nowa Sól, występujący w rozgrywkach III ligowych grupy dolnośląskiej, po rundzie jesiennej sezonu 91/92, zajmują trzecie miejsce. W 15 spotkaniach podopieczni trenera Henryka Mazurkiewicza zdobyli 22 pkt (bramki 29:8). Zanotowali 8 zwycięstw, 6 spotkań zremisowali i raz przegrali (o:1 z liderem Lechią Dzierżoniów). Na wyjazdach — 3 razy wygrali, 4 zremisowali, raz

przegrali (bramki 11:5), a u siebie: 5 wygrali i 2 zremisowali (18:3).

Bramki dla Dozamet zdobyli: Szafer 9, Tarnawski 6, Pawelczak 4, Porębski 3, Wawrów 2, Liszka, Kazimierzczak, Michalak, Tomczak i Nerga po 1.

Najwyższe zwycięstwa: u siebie 6:2 z Konfexem Legnica i 4:0 z Lechią Zielona Góra oraz na wyjeździe 4:0 z Meblarzem Nowe Miasteczko.

Z innych zespołów woj. zielonogórskiego występujących w tej grupie Piast Iłowa zajmuje 8 miejsce (16 pkt, 12:17), Czarni Żagań — 10 (12 pkt, 21:22), Lechia Zielona Góra — 13 (10 pkt, 16:26), Meblarz Nowe Miasteczko — 15 (8 pkt, 14:27) i Pogoń Świebodzin — 16 (5 pkt, 9:34).

Solidnie prezentuje się Piast. Rozczarowała Lechia, która grała nierówno i słabo. Pod koniec rundy "ożywił się" Meblarz, który w ostatnich czterech spotkaniach, prowadzony był przez nowego trenera Kazimierza Karpińskiego

(ej)

KINA

"ESTRADA" — Hala Ludowa — 17 30, 19 30 Kocham cię na za bój (USA 15 l.)
"NEWA" — 17 30 seans DKF — Transamcan Express (USA 15 l.), 19 30 Cobra (USA 15 l.)
"NYSA" — 15 30, 17 30, 19 30 Jumpin Jack Flash (USA 12 l.)
"WENUS" — 10 30, 15 30 I kto to mówi I (USA 12 l.), 13 30, 17 30, 19 30 Poślubiona mafi (USA 15 l.)

BABIMOST "Piast" — Zamieć (kan. 15 l.), Elektroniczny mordca (USA 15 l.)

CYBINKA "Zwycięstwo" — Rykoszet (USA 18 l.)

GOZDNICA "Ceramik" — Krótkie śpięcie II (USA 12 l.), GUBIN "Iskra" — Podróż z czarowanym ołówkiem (pol. bo), Szeherazada (fr. 15 l.), Młode strzelby (USA 15 l.)

IŁOWA "Ślask" — Hell camp (USA 15 l.), Przygody rabiego Jacoba (fr. 12 l.), Kobieta w czerwieni (USA 15 l.)

KARGOWA "Światowid" — Stowarzyszenie złoćczyńców (fr. 12 l.), Mucha (USA 18 l.)

KOZUCHÓW "Uciecha" — 17 00, 18 45 Żegnaj Bruce Lee (USA 15 l.)

KROSNO "Wzgórze" — 17 00 Krótkie śpięcie (USA 12 l.), 19 00 Fatalne zauroczenie (USA 18 l.)

LUBSKO "Patria" — Critters (USA 12 l.), Cienie śmierci (jap. 18 l.), Dziką namieństwo (USA 18 l.)

NOWA SÓL "Odra" — Kaczor Howard (USA 15 l.), Mucha (USA 18 l.)

NOWOGROD "Bóbr" — Pluton (USA 18 l.)

SULECHÓW "Orzeł" — nieczynne

SZPROTAWA "As" — 17 00, 19 00 Małpia intryga (USA 15 l.)

ŚWIEBODZIN "Przyjaźń" — Dom gry (USA 18 l.), I kto to mówi II (USA 15 l.)

WOLSZTYN "Tatry" — 17 00, 19 00 Blizniacy (USA 15 l.)

ZBĄSZYNEK "Muza" — Żyj i pozwól umrzeć (ang. 15 l.), Nico (USA 18 l.)

ZAGAN "Meteor" — 17 00 Wygrać ze śmiercią (USA 15 l.), 19 00 Dzikie serca (USA 18 l.)

ŻARY "Pionier" — brak programu

TEATR

Lubuski Teatr w Zielonej Górze — 18.30 Złota pani ministra (występ w Czerwieńsku)

GALERIE

ART (czynna 10-17) — Malarstwo Gleba Szutowa

BWA (czynna 11-17) — Biennale Sztuki Nowej

PSP (czynna 11-18) — Wystawa wystaw

Klub MPIK (czynny 9-18) — Prezentacje — Młodzieżowe Laboratorium Fotograficzne

Żarski Dom Kultury (czynny 11-16) — Malarstwo ze zbiorów Wojewódzkiej Galerii Plastyki Nieprofesjonalnej

APTEKI

Dyżur nocny pełnią: Lubusko ul. XX lecia

Nowa Sól ul. Piłsudskiego

Świebodzin ul. 1 Maja

Wolsztyń ul. 5 Stycznia

Zielona Góra ul. Kupiecka

Żagań ul. Pomorska

Żary ul. Osadn. Wojskowych

TELEFONY

Pogotowie Policyjne 997

Straż Pożarna 998

Pogotowie Ratunkowe 999

Pogotowie Energetyczne 991

Pogotowie Gazownicze 992

Pogotowie Ciepłownicze 993

Pogotowie Wodn -Kan 994

Informacja PKS 223-01

Informacja PKP 38-38

Szpital Wojewódzki centr. 42-61

Bank Informacji Gospodarczej Przedsiębiorstw 652-23

Bank Informacji Usług 293-43

VITA — Domowe wizyty lekarskie 59-62

TON COLOR naprawa telewizorów i video

TAXI

ul. Ludowa 9 728-84

ul. Wyszyńskiego 52-37

ul. Podgórna 226-67

— dworzec 226-66

— bagażówki 228-25

Treningi Polaków na Wyspach

Projekt reformy rozgrywek

Chociaż na krajowych torach żużlowych spokój, czołowi jeźdźcy świata nie próżnują. Wielu z nich wyjechało już na turnieje do Australii i Nowej Zelandii. Natomiast 27 bm. na treningi do Wielkiej Brytanii uda się jedenastu polskich zawodników.

Organizatorem wyjazdu jest me-
nedżer Ipswich, znany przed laty
żuźlowiec — John Louis. Sponso-
rem natomiast jeden z szefów
Aspro we Wrocławiu, Maciej Mar-
cinowski. A oto zawodnicy, któ-
rzy od 29 listopada do 2 grudnia
br. odbędą cztery treningi na to-
rze w Mildenhall: Waldemar Szu-
ba, Krzysztof Jankowski i Zbigniew
Lech (Sparta-Aspro Wrocław),
Mirosław Kowalik i Robert
Sawina (Apator Toruń), Jarosław
Olszewski (Wybrzeże Gdańsk),
Dariusz Siedź (Motor Lublin),
Wojciech Żalusi (Kolejarz-Re-
mak Opole), Jacek Woźniak (Po-
lonia Bydgoszcz), Piotr Baron
(GKM Grudziądz) i Andrzej Za-
ręcki (KS Morawski Zielona Gó-
ra). Trenerem ekipy będzie Ry-
szard Nieścieruk, a mechanikami
Andrzej Krawczyk i Marjan Bem-
bas. Na zakończenie zgrupowania
przewidziano jest sparring z jed-
nym z zespołów brytyjskich. John
Louis zaprosił do Mildenhall przed-
stawicieli kilku klubów, którzy
są zainteresowani startami Pola-
ków w ich drużynach.

Wyjazd czołowych żużlowców
do Wielkiej Brytanii to jedna z
ofert przedstawiona przez dyna-
micznie działającą korporację
przemysłową Aspro. Kolejne pro-
pozycje dotyczą m.in. dostarcze-
nia każdemu z polskich klubów
po jednym silniku dowolnej mar-
ki oraz komplet plastonów, orga-
nizację drużynowych rozgrywek
o Grand Prix „Aspro” (600 mln
złoty dla zwycięskiej ekipy), wy-
posażenia Biura Sportu PZM w
sprzęt komputerowy firmy IBM.

Tematy sponsorowania żużla
przez wrocławską firmę będą
szczegółowo omawiane na posie-
dzeniu Rady Ligi, które odbędzie
się 23 bm. Rozpatrywany będzie
także projekt reformy rozgrywek.

A oto najistotniejsze zmiany pro-
ponowane przez PZM, a opubli-
kowane w najnowszym numerze
„Tygodnika Żużlowego”.

W rozgrywkach ligowych wpro-
wadzenie ligi rezerw (trzy wyści-
gi przed spotkaniem DMP) i zmia-
na tabeli zwycięstw z 15 na 16.
W projekcie uwzględniono także
zmianę punktacji za zwycięstwo
w meczu ligowym. Drużyna, któ-
ra pokona rywali różnicą 31 pkt.
i więcej otrzyma — 5 punktów
„dużych”, za zwycięstwo od 1—30
pkt. — 4 pkt., za remis — 3 pkt.,
za porażkę od 1—30 pkt. — 2 pkt.,

za porażkę 31 pkt. i więcej —
1 pkt. W nowym systemie nie
przewiduje się spotkań barażo-
wych. Dwa ostatnie zespoły I ligi
opuszczają ekstraklasę, a w ich miej-
sce wejdą drugoligowcy.

16 najlepszych drużyn z obu lig
br. odbędą cztery treningi na to-
rze w Mildenhall: Waldemar Szu-
ba, Krzysztof Jankowski i Zbigniew
Lech (Sparta-Aspro Wrocław),
Mirosław Kowalik i Robert
Sawina (Apator Toruń), Jarosław
Olszewski (Wybrzeże Gdańsk),
Dariusz Siedź (Motor Lublin),
Wojciech Żalusi (Kolejarz-Re-
mak Opole), Jacek Woźniak (Po-
lonia Bydgoszcz), Piotr Baron
(GKM Grudziądz) i Andrzej Za-
ręcki (KS Morawski Zielona Gó-
ra). Trenerem ekipy będzie Ry-
szard Nieścieruk, a mechanikami
Andrzej Krawczyk i Marjan Bem-
bas. Na zakończenie zgrupowania
przewidziano jest sparring z jed-
nym z zespołów brytyjskich. John
Louis zaprosił do Mildenhall przed-
stawicieli kilku klubów, którzy
są zainteresowani startami Pola-
ków w ich drużynach.

Czy projekt znajdzie zwolenni-
ków wśród przedstawicieli Rady
Ligi przekonamy się już wkrótce.
Natomiast pewne jest, że w przy-
szłym roku w każdej drużynie bę-
dą mogli wystąpić dwaj obokrajow-
cy, a klub ma prawo podpisać
kontrakt z czterema „stranierami”.
Startować będą także obowiązo-
wo dwaj młodzieżowcy. Mecz I
i II ligi organizowane będą tylko
w niedzielę.

1 grudnia br. PZM poda do wia-
domości kto z krajowych zawo-
dników znalazł się na liście trans-
ferowej. Nie potwierdził się po-
głoski o zmianie barw klubowych
przez Jana Krzystyniaka, który
pozostaje w Stali-Westu Rzeszów.
Natomiast jeśli chodzi o obokrajow-
ców, to najwięcej szumu jest
wokół mistrza świata Jana Os-
valda Pedersena. Podobno nie za-
kończył się jeszcze pertraktacje
tego zawodnika z jednym z I-ligo-
wych klubów i być może filigran-
owy Duńczyk zmieni swą de-
cyzję odnośnie startów w Jeannette-
ROW. Inny Duńczyk, Hans Niel-
sen startujący od dwóch lat w lu-
belskim Motorze, polecił do tego
klubu Martina Dugarda, repre-
zentanta Anglii, występującego w
Oxford i w... ROW-ie Rybnik. Za-
interesowani startami w Polsce są
także Amerykanie: Sami Ermolen-
ko, Rick Miller i Ronnie Correy,
a także Szwed Henrik Gustafsson.

Ale to już osobny temat...
MAREK STANISZEWSKI

Nieźle zaczęli

W południowofrykańskim Stel-
lenbosch rozpoczęły się VII samo-
lotowe rajdowo-nawigacyjne mis-
trzostwa świata. Do pierwszej kon-
kurencji 50 załóg z 14 krajów wy-
startowało z blisko 3-godzinny
opóźnieniem spowodowanym desz-
czem i niskim pułapem chmur. Tra-
sa licząca ok. 260 km była bardzo
trudna i pełna pułapek. Prowadzi-
ła regionem nizinnym z punktem
zwrótnym znajdującym się nad mo-
rzem. Polscy piloci nie popełnili
większych błędów choć nie zdoła-
li zidentyfikować wszystkich zna-
ków i zdjęć, z których wiele było
fałszywych.

Według nieoficjalnych wyników,
w lądowaniach najlepiej zaprezo-
wała się załoga Władysława Nycza i Da-
rjusza Lewka latająca na „Wilde”
a w rozpoznawaniu Janusz Doro-
cha i Zbigniew Chruszcz. Startu-
ją oni na wypoczynkowej na miej-
scu „Cesnie 172”.

Z TAŚMY TELEXU

Na Old Trafford odbył się
finałowy mecz piłkarskiego Super
pucharu Europy, w którym Man-
chester United pokonał belgradzka
Crvenę Zvezdę 1:0 (0:0).

W eliminacyjnych meczach ME
w piłce nożnej, Bułgaria zremiso-
wała z Rumunią 1:1 (0:1), a z tej
grupy awans zdobyła Szkocja.

W Chinach odbywają się mis-
trzostwa świata w piłce nożnej ko-
biet. W meczach eliminacyjnych
bez porażki są ekipy: USA, Niem-
iec, Włoch i Chin.

W Oerbro (Szwecja) zakończy-
ły się mistrzostwa świata w trój-
boju siłowym. Polacy uplasowali
się na 8 miejscu. Wygrali siłacz
z USA przed ZSRR i Finlandią. In-
dywidualnie z naszych reprezentan-
tów najlepiej zaprezentował się
w wadze 52 kg Andrzej Staszczek,
który pobit dwa rekordy świata: ju-
niorsów w przysiadzie — 218 kg i
seniorów w wyciskaniu — 155 kg.
Wystarczyło to do zajęcia czwar-
tego miejsca w trójboju.

W inauguracyjnym meczu tur-
nieju o Supercup w piłce ręcz-
nej mężczyzn w Karlsruhe doszło
do sporej sensacji w postaci poraż-
ki mistrza świata Szwecji z Hisz-
panią 22:24 (8:12). W drugim spotka-
niu turnieju ZSRR zdeklasował b.
mistrza świata — Jugosławię 32:16
(15:5). Jugosłowianie grali bez za-
wodników z Chorwacji i Słowenii.

Na sportowym rynku amerykań-
skim pojawiła się nowa światowa
federacja koszykówki (Global Bas-
ket-Ball Association — GBA). Bę-
dącej prowadzić rozgrywkę już dru-
gą ligę koszykarzy zawodowych —
po WBL — z graczami o wzroście
nie przekraczającym 1,93 m.

W Lubniewicach i Międzybrodziu
Żywieckim odbyły się półfinały
szachowych mistrzostw Polski. W
zawodach tych startowali reprezen-
tanci Stilonu Gorzów, Zastalu Zie-
lona Góra, Chrobrego Głogów i
MKKS Myślibórz.

W półfinale MP kobiet w Lub-
niewicach wystąpiły 43 szachistki
a awans do finału uzyskały m.in.
Małgorzata Bednarska (Zastal) —
7,5 pkt., która zajęła trzecie miej-
sce i Barbara Karczakowska (Stilon) —
7 pkt. (5 miejsce). Wygrała Kry-
styna Dąbrowska (Legia Warszawa)
— 10,5 pkt., a poza ósząką
premii awansem były Dorota
Rusak (Stilon) i Maria Zielińska
(Chrobry) — po 6 pkt. i Ag-
nieszka Kaźmierczak (Stilon) — 4
pkt.

W Międzybrodziu Żywieckim star-
towało 64 szachistów. Zwyciężył
Jacek Gdański (Piast Słupsk) —
8,5 pkt. W siodemce, która zdoby-
ła awans do finału byli także trzej
gorzowianie: 3. Aleksander Czer-
woński, 5. Dominik Pedich, 6. Jan
Przewoźnik — wszyscy po 7,5 pkt.
Nie zakwalifikowali się do finału:
Tomasz Markowski (Chrobry) —
6,5 pkt. i jego klubowy kolega Prze-
mysław Skalik — 6, a także: Sła-
womir Król (MKKS Myślibórz) —
5 i Tadeusz Lubiński (Stilon) — 4.
M.S.

TRAFIŁEŚ?

PP Totalizator Sportowy zawiada-
miania, że w zakładach piłkarskich
na dzień 16-17.11.1991 r. wg wstęp-
nych danych stwierdzono:

Liga polska — kwota na wygra-
ne 376.169.050 zł, 566 rozw. z 13
traf. — wygr. po ok. 165.000 zł, 6.418
rozw. z 12 traf. — wygr. po ok.
14.500 zł, 34.414 rozw. z 11 traf. —
wygr. po ok. 2.700 zł, 114.243 rozw.
z 10 traf. — wygr. po ok. 800 zł.

Liga angielska — kwota na wygra-
ne 801.050.250 zł, 10 rozw. z 13
traf. — wygr. po ok. 20.000.000 zł,
321 rozw. z 12 traf. — wygr. po ok.
600.000 zł, 5.295 rozw. z 11 traf. —
wygr. po ok. 37.000 zł, 44.058 rozw.
z 10 traf. — wygr. po ok. 4.500 zł.

PP Totalizator Sportowy zawiada-
miania, że w zakładach Dużego Lot-
ka II na dzień 16.11.1991 r. na pod-
stawie wstępnych danych stwierd-
zono: kwota na wygrane —
4.291.442.400 zł, 221 rozw. z 5 traf.
— wygr. po ok. 4.800.000 zł, 11.743
rozw. z 4 traf. — wygrane po ok.
160.000 zł, 219.842 rozw. z 3 traf. —
wygrane gwarantowane po 6.000 zł.

DUŻY LOTEK
11, 17, 20, 21, 32, 38
EXPRESS LOTEK
1, 5, 9, 15, 40

Gorzowianie pokonali Hutnika

Co dwie głowy...

Wczoraj odbyły się mecze 1/8 piłkarskiego Pucharu Polski. Gorzów-
ski Stilon pokonał w Warszawie III Hgowego Hutnika.

HUTNIK WARSZAWA — STILON GORZÓW

2:4 (1:1)

0:1 — Arkadiusz Dragon (13 min.)
1:1 — Stefan Toporek (20 min.)
1:2 — Józef Ludniewski (52 min.)
2:2 — Ireneusz Skalski (59 min.)
2:3 — Zenon Burzawa (63 min.)
2:4 — Robert Cieśliewicz (70 min.)

HUTNIK: Sowiński — Włótar-
czyk, Koc, Tomezyk, Lis — Bar-
chowie, Calski, Napiórkowski —
Zielenin (65 Siemiatkowski), To-
porek, Stasiak.

STILON: Strzyżyski — Dud-
ziec, Krysiński, Ludniewski,
Dragon, (46 Filas), Bisaga —
Janczylik, Drożdż, Osiecki —
Cieśliewicz, Burzawa.

Sędziował Marian Dusza (Kato-
wice). Widzów 1,5 tys. Żółte kar-
tki: Lis i Stasiak („Hutnik”).

Mecz na stadionie warszawskiego
Hutnika dostarczył sporo emocji.

Gra była ciekawa. Padło sześć bram-
mek. Stilon przerwał świetną pas-
sę rywali, którzy bez porażki roz-
egrali ostatnich osiemnastu meczów
(w III lidze oraz w PP). Przy
pominięciu, że warszawianie wyeli-
minowali z Pucharu takie firmy jak
pożniaki Lech czy Siarka Tarno-
brzeg. Środkowy mecz miał wyrów-
nany przebieg tylko w pierwszych
minutach. Później do głosu doszła
lepsza drużyna, jaką był gorzowski
Stilon. Goście grali przede wszyst-
kim mądrzej — uważnie w obronie
nie rozgrywały ze (skutecznych)
kontraataków. Oczywiście w ataku
w roli głównej występował Zenon
Burzawa.

Pierwsza bramka padła po głów-
ce Arkadiusza Dragona, który wy-
korzystał dokładne dosrodkowanie
z rzutu rożnego. Siedem minut póź-
niej, w zamieszaniu podbramkowym,
Stefan Toporek wyrównał na 1:1.
Tuż przed gwizdkiem sędziego na
przerwę. Burzawa będąc w wymie-
nianej sytuacji (sam na sam z bram-

karzem) został podcięty przez Pio-
tra Lisa. Niezrozumiała była decy-
zja sędziego, który winowajcę uka-
rał tylko żółtą kartką, choć zgod-
nie z nowymi przepisami (faul na
„czystej” pozycji), powinien sięgnąć
po kartonik o intensywniejszym ko-
lorze.

Po przerwie jeszcze lepsza gra
gorzowian została nagrodzona kolej-
nymi bramkami. Józef Ludniewski
znów udanie główkował po rzucie
rożnym (trener warszawskiej dru-
żyny miał po meczu spore preten-
sje do obrońców o zachowanie pod-
czas stałych fragmentów gry) i choć
po sześciu minutach Hutnik znów
wyrównał (2:2), to był to już „la-
bedź śpiew” gospodarzy. W 63 mi-
nucie Burzawa kropnął jak z ar-
maty, a w 70 min. Robert Cieśl-
iewicz po kiksie Lisa i strzale z ostre-
go kąta pozabawił marzących ki-
biców wszelkich złudzeń.

TOMASZ JARONSKI

W pozostałych meczach 1/8 PP:
Stal Rzeszów — Legia Warszawa
1:0 (po dogrywce), Korona Kielce
— LKS Łódź 0:1 (0:1), Jagiellonia
Białystok — Widzew Łódź 1:3 (0:2),
Miedź Legnica — Olimpia Poznań
1:0 (0:0), GKS Katowice — Górnik
Zabrze 0:0 (w karnych 1:3). Awans
do 1/4 PP uzyskali zwycięzcy spot-
kań oraz wcześniej Zawisza Byd-
goszcz i Stal Stalowa Wola.

Na półmetku drugoligowego sezonu

Stilon znów u bram...

Jeszcze mamy świeżo w pamięci dramatyczną wiosenną batalię pi-
łkarszą Stilonu o awans do I ligi, a tymczasem znów otwiera ona bra-
my przed gorzowianami. Wprawdzie przed rokiem na półmetku trzy
zespoły zajmowali inne drugie miejsce, teraz zaś mają przed sobą trzy
zespoły, straty punktowe są jednak doprawdy minimalne i nie mają
większego znaczenia niż w poprzednich sezonach. W tym roku Stilon
walczy o awans do I ligi, a nie o utrzymanie. W tym roku Stilon
walczy o awans do I ligi, a nie o utrzymanie. W tym roku Stilon
walczy o awans do I ligi, a nie o utrzymanie.

Główne zastrzeżenia szkolenow-
ca dotyczy organizacji gry zespołu,
a także jego dyscypliny taktycznej.
Tymi elementami piłkarskiego wy-
szkolenia powinien na gorąco nad-
zielić trener, a nie w obecnych
składzie od blisko 3 lat, posia-
da więc niezbędne doświadczenie.
Tymczasem miewa on chwile słabo-
ści, traciąc całkowicie kontrolę
nad rozwojem boiskowych wyda-
rzeń, nierazko zaś pod naporem
przeciwnika wpada po prostu w pa-
nikę. Daje sobie wówczas strzelać
„głupie” bramki — w najlepszym
zaś przypadku wystawia na ciężką
próbę nerwy szkoleniowców i wier-
nych sympatyków. Jeżeli więc uda
się zespołowi Stilonu wyeliminow-
wać ten mankament, ma doprawdy
wszelkie dane, by tym razem nie
dać się już zepchnąć z wyższych
dróg.

Skład zespołu jest w p-lu us-
tabilizowany, a standardowe jego us-
tawienie, to: Strzyżyski — Dudziec,
Ludniewski, Krysiński, Dragon, Bi-
saga — Janczylik, Drożdż, Osiecki —
Cieśliewicz, Burzawa, Pięću nominal-
nych obrońców sugeruje przy-
wzanie do gry zachowując i bez-
pieczeń w defensywie. Gorzowia-
nie potrafili jedn. k. przechrzodzić do
szybkiego kontrataku z udziałem
bocznych obrońców w roli skrzy-
dłowych, a zdobywcze bramkowe
trójki soperów też dowodzą, że
widzą oni jak zrobić użytek ze
wzrostu wagi pod bramką rywali.
Dotyczy to zwłaszcza stałych fra-
gmentów gry i jest rezultatem wię-
cej braki techniczne, ale nie za-
uważać u Jacka Krysińskiego, który zro-
bił jednak dość wyraźne postępy
w zwrotności i pewności interwen-
cji pod własną świątynią. Równą
formę prezentował przez całą run-
de Arkadiusz Dragon (zwłaszcza, że
omijały go kontuzje), a także Zdzisław
Dudziec. Ten ostatni miewał
jednak problemy z sędzią (4 żół-
te kartki, to efekt jego zapalczy-
wości i zaangażowania w grze), co
przeplacił przywusową absencją w
meczach z Zagłębiem Wałbrzyskim. Blok
defensywny uzupełniają bramkarz
Jarosław Strzyżyski, stanowiący
dość silny punkt zespołu, Gorze-
l, Bogusław Skupień (obrazili się na kierow-
nictwo klubu za brak reakcji na je-
go żądania socjalno-bytowe i za-
prześtał treniową), został on bez-
dublera, co może mieć przykre kon-
sekwencje w przypadku kontuzji.

Pod adresem linii środkowej by-
ło trochę pretensji w początkowej
części sezonu. Nie zawsze potrafi-
ła ona bowiem przejąć kontrolę nad
tą strefą boiska, pokierować gra-
lub — gdy trzeba — po prostu ją
uspokoić. Później jednak rozstrze-
lał się Wiesław Osiecki, techniczny
mi, przewidywalny podaniami, zaci-
sał atak Ryszard Drożdż, dynamie
zas w poczynania tej nawałnej linii
drużyny wprowadził trochę nie
doceniany w przeszłości Piotr Jan-
czylik. On właśnie zrobił najwię-
ksze postępy w grze ofensywnej,
był typowym jockeyem trenera Bro-
dziewskiego, a dwie wspaniałe
bramki w lidze i nie mniej urodzi-
wa w Pucharze Polski z Zagłębiem
Sosnowiec (4:0), odkryły nagle te
nieznane u niego możliwości.

Atak, to od dość dawna wizytów-
ka Stilonu, choć tylko w dwuosobo-
wym składzie. O wartości Zenona
Burzawy najlepiej się przekonają,
gdy... brak go na boisku, jak w de-
cydującym spotkaniu rundy wiosen-
nej z Jagiellonią, czy dwóch pierw-

nia sportowej formy. Dziś to już
nie „jeździć bez głowy” — jak go
nazywano — potrafi bowiem w po-
jedynkę wymianować defensywę,
rozwinąć grę kombinacyjną a także
celnie strzelić. Zawodnicy rezerwo-
wi wchodzi na plac gry sporadycznie,
właściwie głównie w przy-
padkach losowych (kontuzje, zawie-
szenia). Jak przynajmniej jednak
Mieczysław Broniszewski, już dziś po-
winno się dawać w znacznym szers-
zym stopniu szanse rozwijające
się młodzieży (Mariusz Kowalczyk,
Paweł Antoniczyk, Dariusz Borow-
y, czy Radosław Babji), choć to pe-
wne ryzyko z uwagi na wysoki cel,
który sobie postawiono na ten se-
zon.

W Stilonie mówi się też o ewen-
tualnym ściągnięciu dwóch pełno-
wartościowych Rosjan, choć na ra-
zie trener podkreśla, iż ma pełne
zaufanie do swoich piłkarzy. Nie
ukrywa natomiast apetytu na trzech
utalentowanych nastolatków z gor-
zowskiego regionu (ich nazwiska
na razie przemilczymy), którzy w
otoczeniu Dudzka, Ludniewskiego,
Dragon, Drożdża, czy Burzawy,
mogliby się wiele nauczyć, pokonu-
jąc znacznie szybciej drogę do wiel-
kiego futbolu. Jest chyba na to
szansa, bo w gorzowskim klubie
zmieniono spojrzenie na zasady
współpracy z innymi klubami. Jeśli
ich deklaracje wygłoszone we wrze-
śniu na spotkaniu w Międzybro-
dzie, nie okazały się pustosłowem,
wkrótce namacalne korzyści odczuć
mogą obie strony.

I na zakończenie, kilka słów o
ekonomicznym klubie. Dziś, jak powsze-
chnie wiadomo, nie przychodzi nie-
łatwo nikomu. W Stilonie jednak
— jak powiedział nam z-ca dyr.
Henryk Babji — zabezpiecza się
niezbędne warunki bytowe zawodni-
ków w postaci stypendium i pre-
mii — terminowo choć wysokość
ich nie rozpieszcza nikogo. Po oku-
sie pewnej niepewności zawarto też
już kontrakty, bądź umowy stypen-
dialne ze wszystkimi członkami ze-
spółu (z wyjątkiem wspomnianego
już Skupienia), choć wykonanie ich
rozłożono na dwie raty. Reszta już
w nogach, płucach, sercach i... gło-
wach piłkarzy, a także strategii Mie-
czysława Broniszewskiego i współ-
pracujących z nim Kazimierza Lisie-
wicza i Waldemara Stupńskiego.
Obok skuteczności, obowiązują staw-
ka na widowiskowość, bo tego ocz-
kują od swoich pupili wierni go-
rzożscy sympatycy futbolu. A to,
że trener Broniszewski zamiast w
Chrobry, znów znalazł się w Gorzo-
wie, wynikało nie tylko z diamet-
ralnej zmiany polskiej rzeczywisto-
ści, ale też z faktu — jak mówi —
iż tu przerwał swoją pracę w naj-
ważniejszym momencie i teraz przy-
jechał to naprawić...

JANUSZ DOBRZYŃSKI



Zwycięskim meczem z Chrobrym gorzowscy piłkarze zakończyli
pierwszą rundę. Za chwilę rzut rożny na bramkę glogowian. Na
pierwszym planie Robert Cieśliewicz.

Fot. MIROSLAW WIECZORKIEWICZ

PLEBISCYT
NA NAJLEPSZEGO ŻUŻLOWCĘ
KS "MORAWSKI" ZIELONA GÓRA
W SEZONIE 1991

NAJLEPSZY TYTUŁUJĄCY
adres

Wśród uczestników plebiscytu
rozlosujemy
dwa odtwarzacze video
oraz dziesięć kalkulatorów.

Kupony prosimy przysyłać
do Redakcji "Gazety Nowej"
al. Niepodległości 22,
65-048 Zielona Góra

R. Katewicz

zawodniczką Zagłębia

Najlepsza polska dyskobolka, rek-
ordzista i mistrzyni kraju, olimpi-
jka z Seulu, Renata Katewicz o-
trzymała z dniem 1.10.1991 r. zwo-
lenie z klubu Start Łódź, zasila-
jąc lekkoatletyczną sekcję Zagłę-
bia Lubin. Pani Renata legitymu-
jąca się rezultatem 61,70 m., w
swej koronnej konkurencji zajmu-

je miejsce pod koniec pierwszej
dziesiątki dyskobolek w rankingu
światowym za rok 1991.

Jej trenerem pozostanie nadal
Adam Bogusławski z Łodzi, nato-
miast trenerem koordynatorem w
Zagłębiu będzie Robert Pierzcha-
ła.

J.K.



Barbara i Arkadiusz Skrzypczakowie — mistrzowie świata w
pięcioboju nowoczesnym, teraz wiele czasu poświęcają maleńkiej
Izabelli. Czy w przyszłości podąży sportowym śladem utytułowa-
nych rodziców?

Fot. MAREK WOŹNIAK